

# SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Witno Zamkowa 2. Telefon: Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.  
Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-08-40.  
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724  
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględni zastrzeżeń co do zamieszczenia ogłoszeń



**Zołnierz, który strzela, nie myśli, czy trasa, którą przebył do linii okopów, była zła czy dobra. Myśli o celu, na który skierował muszkę swego karabinu.**

ROK XVIII. Nr. 88 (5370)

WILNO CZWARTEK 30 MARCA 1939 R.

CENA 20 GR.

## Nasze stanowisko

Wobec wypadków, które zaszły, zarówno w odniesieniu do naszej redakcji, niejako personalnie, jak również w odniesieniu do sytuacji międzynarodowej w ogóle, a Polski w szczególności, czujemy się zmuszeni do zajęcia wyraźnego stanowiska i poinformowania o tem stanowisku naszych Czytelników.

### STANOWISKO BEZKOMPROMISOWE

W pierwszym wypadku, który dotyczy osoby naczelnego redaktora „Słowa” całej redakcji, zawodu dziennikarskiego, a pośrednio szerokiej warstwy społeczeństwa — stanowisko nasze jest nieugięte. Jest bezkompromisowe. W tej sprawie uczyniliśmy i uczynimy na przyszłość wszystko, aby w ramach konstytucji, ustaw i praw obowiązujących w Polsce... innymi słowy, aby ram wymienionych nie przezkraczać, stanowisko to zachować.

Jeżeli w wyniku warunków od nas niezależnych, zmuszeni się widzimy do nieporuszenia naszej dla nas sprawy, nie znaczy, abyśmy choć na jotę odstąpili od poprzednich deklaracji i odstąpić mieli.

Tego rodzaju stanowisko, nie powinno wszelako zaciemniać, nie powinno dezorientować, ani być łączone, ze stanowiskiem naszym wobec drugiego kompleksu wydarzeń, który rozgrywa się na terenie międzynarodowym, w pierwszym rzędzie dotyczy całej Rzeczypospolitej, Jej sytuacji obecnej, Jej granic, Jej wielkości i Jej przyszłości.

### STANOWISKO PATRYJOTYCZNE

Być może najbliższe dni wiosny przyniosą nam ciepło spokoju i pokoju. Już wczoraj otrzymaliśmy radosną wiadomość, że ma nastąpić odprężenie napiętych muskułów i nerwów. Tymczasem jednak sytuacja ciągle wymaga jeszcze zwielokrotnionej czujności. Zdajemy sobie całkowicie z tego sprawę i z tego również, że w tym wypadku stanowisko może być tylko jedno:

#### Patryjotyczne!

W takiej chwili nie naszą jest rzeczą rozstrzygać, czy mobilizacja materialnych sił narodu nastąpić musi, czy nastąpi, kiedy i w jakiej formie. W takiej chwili decyzja w tej mierze należy do Naczelnego Wodza sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i nikt, poza najwyższymi czynnikami Państwa, in gerować, ani krytykować jego

decyzji, poprostu nie ma i nie powinien mieć prawa.

Ale każdą powszechną mobilizację materialną poprzedzić musi również powszechna mobilizacja moralna. Mobilizację materialną przeprowadzają władze wojskowe. Mobilizację moralną wszystkie czynniki propagandy publicznej, spośród których jednym z najskuteczniejszych jest prasa. To jest jej obowiązek. Święty, patryjotyczny obowiązek.

Z obowiązku tego postaramy się wywiązać jaknajlepiej i jak najaktywniej.

Są chwile w dziejach Państwa, kiedy szablony i patos przestają być pokarmem plebsu. Są chwile, gdy rozchylają kotary, wkracza na scenę jeden tylko aktor i dobywa szpady. I nagle cały teatr, zapatrzonny w błyszczącą klingę, zaczyna bić brawo. Brawo, brawo! Tanie miejsca galerii i ostatnie i pierwsze rzędy parteru, i te łóżka, które są na prawo i te, które są na lewo, i te rządowe i te krzesła niezależnych widzów.

Oto chwila, w której jarząca klinga szpady ma w sobie więcej wymowy, niż najzawilsza kwestja rozgrywana na scenie.

Jeżeli zgodni będziemy z opinią całego kraju że chwila taka właśnie nadeszła, to wypadaloby stwierdzić, że obowiązkiem, który sobą narzuca, jest zachowanie hierarchii czasu. Czas teraźniejszy i czas przyszły wymagają energii, dla utrzymania której, czas przeszły uleć powinien niejaki; degradacji.

Związek przyczynowy, który doprowadził do takiej, a nie innej sytuacji, wobec samej sytuacji, staje się małoważny. Żołnierz, który strzela, nie myśli czy trasa, którą przebył do linii okopów była zła czy dobra. — Myśli o celu, na który skierował muszkę swego karabinu.

Rozważania wsteczne, czy pro czy contra, pochlebna ocena polityki zagranicznej, jaka wypowiadają pisma rządowe, mędrkowanie i panegiryzowanie w stosunku do rządu, wydają się nam również zbędne, równie nie utrzymane w hierarchii teraźniejszego czasu, jak negatyw na ocenę tej polityki, jak sama krytyka i jej zgłębianie.

Nie znaczy to abyśmy tej krytyki wyrzec się mieli we własnym przekonaniu, nie znaczy, abyśmy do niej nie mieli powrócić, gdy minie powaga chwili obecnej. Znaczy tylko, że powagę tę w całej rozciągłości pojmujemy i podzielamy.

### LITWA TO NIE CZECHY

Jeszcze przed zajęciem Kłajpedy pisał naczelnny publicysta naszego pisma „iż widzi Polskę niejako w trzeciej linii okopów i wypływającej stąd konieczności sojuszu litewsko - polsko - węgierskiego wobec możliwej agresji Niemiec. Wychodząc z tych konsekwentnych założeń, nie będziemy, jak to wyżej zaznaczyliśmy, poddawać rozważaniom, czy Kłajpedę należało bronić, czy nie.

Kłajpeda jest już w ręku Hitlera. Niewątpliwie z faktu tego nikt w Polsce cieszyć się nie może. Natomiast ostatnie wiadomości z Litwy są bardzo pocieszające. Ukonstytuował się tam rząd Obrony Narodowej nastąpiła moralna mobilizacja całego patryjotycznego społeczeństwa.

Nim jeszcze wiele pism polskich rzuciło się na tytuł: „Litwa to nie Czechi”, zamieściłiśmy w naszym telefonie z Kowna enuncjację jednego z wyższych oficerów litewskich, który powiedział:

„Litwa bronić się będzie nie tylko do ostatniego żołnierza, ale do ostatniego Litwina, który zdolny będzie utrzymać karabin w ręku”.

Dziś oświadczenie to powtórzyli najwyżsi dostojnicy Republiki Litewskiej i cały naród w patryjotycznych odczuciach. Powtórzyła to czynem garstka bohaterów żołnierzy litewskich w Kłajpedzie.

Różnemi drogami chodziła polityka Litwy. Między innymi drogą przyjaźni z Czechami. — Pozwolę sobie na małą dygresję: Podczas pogrzebu Bassanowicza, bawił w Wilnie ówczesny redaktor „Rytasa”, późniejszy dyrektor „Elty”, p. Turauskas. Złe mówił po polsku. Zapamiętałem nieporadność jego wyśłowienia gdy oświadczył, że każda agresja na Litwę wywołałaby: taką „rzeźbę”, taką „rzeźbę...” Zrozumiałem co chciał powiedzieć pod słowem: „rzeźba”. Było to słowo patryjotyczne. — Później p. Turauskas zamianowany został do Pragi w charakterze posła litewskiego. Pracował tam, jak to się mówi w języku dyplomatycznym, „nad zbliżeniem obydwoh narodów”, przez długie lata. Jakże boleśnie odczuwa każdy człowiek nieprodukcyjność własnej pracy! — „Bo Litwa, to nie Czechi!”

Opowiadał mi pewien b. oficer rosyjski, późniejszy wyższy wojskowy armii litewskiej, następnie przeniesiony do rezerwy. Opowiadał o swych studiach strategicznych, którym się poświęcał i wnioskach, jakie z

nich wysnuwa w odniesieniu do sytuacji obecnej. Porównywał tę sytuację z wojną roku 1914—15, uzasadniając celowość strategicznej agresji Niemiec na Kowno, na linię Niemna. — Na szczęście — zakończył — Litwa to nie Czechi.

Gdy Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, wydawał swą słynną odezwę do Polaków: „...złaził się marzenia Ojców i Dziadów... nie zarzewiał miecz, który gromił pod Grunwaldem... t.d.” — wzruszaliśmy ramionami nad patosem słów, którym nikt nie wierzył. — Dziś, jakże marzenia te wydać się mogą realne!

### „DZIEŃ POLSKI”

W takiej sytuacji i w takiej chwili, bezpośrednio po oddaniu Kłajpedy Niemcom, wychodzący w Kownie „Dzień Polski”, nieomal połączył w graficznym układzie swojej gazety tę hołobną wieść, z artykułem: „Mścicie! Nieomal tak wyglądało, że „Mścicie!” winni są upadku Kłajpedy! Następnie w trzech kolejnych numerach pisał dalej: „Mścicie!”. Były to artykuły skierowane przeciwko „Słowu” i „Kurjerowi Wileńskiemu”. — W takiej sytuacji i takiej chwili, powtarzam, jedynym codzienne pismo polskie na Litwie, w sposób bezprzykładnej insynuacji zarzucało nam męczenie, intrygi, imputowało germanofilizm, agresywne tendencje w stosunku do Litwy i.t.d.

Dodajmy, że działo się to jeszcze w chwili, gdy personalnie na naszą redakcję spadł nieoczekiwany cios.

„Kurjer Wileński” wdał się z „Dniem Polskim” w polemikę i odprawę. Ze swej strony nie uczyniliśmy tego i nie uczynimy. Stanowisko „Dnia Polskiego”, który właśnie w takim momencie znalazł okazję do osobistych rozgrywek, który sugerował opinii litewskiej, że w Polsce istnieją grupy o jakichś wrogich zamiarach względem Litwy, że my, w Wilnie, wylamujemy się z jednolitego stanowiska całej Polski i.t.d. — uważamy za stanowisko tak nieoczekiwane i tak nie patryjotyczne, że... jest nam poprostu bardzo przykro.

Naprawdę bardzo przykro. Nie chcemy, jak i „Kurjer Wileński” pociągać „Dzień” przed Sąd litewski ale nie chcemy też żadnego Sądu Obywatelskiego, który proponuje „Dzień” „Kurjerowi”. Wystąpienie „Dnia Polskiego” skłonni jesteśmy traktować poprostu jako nieporozumienie, które się łatwo tłumaczy pow-szechnym zdenerwowaniem w dobie ogólnego napięcia.

J.M.

## Już 30 milionów w ciągu jednego dnia

WEDŁUG OSTATNICH WIADOMOŚCI Z GODZIN WIECZORNICH, SUMA SUBSKRYBOWANEJ POŻYCZKI OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ PRZEKROCZYŁA 30 MILJONÓW ZŁOTYCH.

PRZEZ CAŁY DZIEŃ WCZORAJSZY NAPŁYWAŁY BEZUSTANNIE NOWE DEKLARACJE NA ZAKUP POŻYCZKI OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ.

CHOCIAŻ URZĘDOWY TERMIN OTWARCIA SUBSKRYPCJI POŻYCZKI ROZPOCZYNA SIĘ DOPIERO Z DNIEM 5-GO KWIEŹNIA, TO JUŻ OBECNIE PANUJE PRAWDZIWIY WYSCIG OFIARNOŚCI. DEKLARUJĄ SVOJE UDZIAŁY ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE, BANKI, ZWIĄZKI, ZRZESZENIA PRACOWNICZE, ROBOTNICZE, WOLNE ZAWODY, MŁODZIEŻ SZKOLNA, JEDNEM SŁOWEM WSZYSCY — CAŁA POLSKA.

DOKONYWUJE SIĘ TUTAJ PRAWDZIWE ZJEDNOCZENIE DLA WNIOSŁEGO CELU OBRONY OJCZYZNY.

## Powrót ambasadora Moltkego do Warszawy

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W dniu wczorajszym po wizycie u ministra Becka ambasadora niemieckiego Moltkego, który w poniedziałek wieczór powrócił z Berlina, w kołach politycznych nastąpiło pewne odprężenie. Dotychczas jeszcze oficjalnie czynniki polskie nie podały do wiadomości publicznej, jak przedstawiają się istotnie postulaty niemieckie, zgłoszone w ubiegłym tygodniu.

Nie mniej jednak przeważa opinia, iż spotkały się one z krytyczną oceną naszych kół miarodajnych, czego wyrazem było przedsięwzięcie m. in. szeregu koniecznych środków ochronnych.

Oczywiście, odprężenie nie oznacza, iż zostały rozwiązane i usunięte trudności we wzajemnych stosunkach polsko - niemieckich. Są one nadal, a tem samem i źródła konfliktu pozostały te same. Dlatego też należy przyszłość oceniać z należytą posuniętą ostrożnością.

Warszawa jest miastem, w którym nawet w najpoważniejszej sytuacji, nie brak jest dowcipu i humoru. Obecnie krąży tu następujący dowcip: iż Francja i Anglja zgodziły się oddać Hitlerowi wszystko, co miał przed wojną, to znaczy drabinę, pędzel i wiadro.

## Sprawa amnestji dla emigrantów politycznych

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W dniu dzisiejszym i w dniu jutrzejszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie kolejno na Zamku delegację osób, zbliżonych do Stronnictwa Ludowego. Przedstawia one Panu Prezydentowi prośbę o amnestję dla emigrantów politycznych, którzy przybyli do kraju. W kołach politycznych przeważa opinia, iż Pan Prezydent przychylił się do powyższej prośby. Zwraca się przytem uwagę na onegdajszy komunikat półoficjalnej agencji „Iskra”, o którym już informowaliśmy czytelników. Zbliżona do ludowców Agencja Agrarna twierdzi, że komunikat ów wywarł w kołach Stronnictwa Ludowego dobre wrażenie.

W dniu 28 b.m. na dworcu w Warszawie zebrało się liczne grono czołowych działaczy Stronnictwa Ludowego, wśród nich marszałek Rataj, prezes Mikołajczyk i wielu innych ludowców. Z pociągu jednak nie wysiadł nikt z oczekiwanych.

## Walka o fotel prezydenta Krakowa

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Jeszcze przed końcem bież. miesiąca oczekiwane jest wyznaczenie komisarycznego prezydenta miasta Krakowa. W związku z tem zaznacza się wśród krakowskiego Ozone kompletnie rozbić. Za kandydata, posiadającego najwięcej szans, uchodzi jeden z czołowych działaczy Ozone krakowskiego, notariusz Czułajowski, były prokurator Sądu Okręgowego w Krakowie, znany głównie z zorganizowania t. zw. Klubu notariuszy. Drugim kandydatem jest major Milik, urzędnik kamieniołomów miejskich. Trzecią kandydaturą, która wysunęła się w ostatniej chwili, jest kandydatura prezesa krakowskiego Ozone, dyrektora szpitala umysłowo chorych dra Stryjeńskiego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2-ej).

## Daladier wzywa wszystkie państwa do współpracy przeciwko agresji

### Francja czeka na propozycje Rzymu

PARYŻ PAT Z napięciem oczekiwane przemówienie premiera Daladiera, wygłoszone przez radio paryskie wieczorem i transmitowane na wszystkie stacje francuskie, było przemówieniem ujmującym stanowisko Francji w formułach ogólnych.

W obliczu sytuacji niepewności — oświadczył premier — chcę powiedzieć wszystkim słuchaczom Francji i zagranicą, że go Francja pragnie. Jaka jest si-

ła i jaka jest jej decyzja. Na te trzy pytania premier Daladier odpowiedział następującymi formułami:

Czego chce Francja? — pokoju godnego ludzi wolnych.

Jaka jest siła Francji? Siła jej jest w jej jedności materialnej i moralnej, zrealizowanej raz jeszcze w obliczu niebezpieczeństwa.

Jaka jest decyzja Francji? Decyzja Francji jest decyzja obrony swych ideałów i swoich

praw.

Dalsza część przemówienia premiera dzieli się na trzy części. Pierwsza poświęcona była zobrazowaniu siły francuskiej. Francuzi zrozumieli, że dla zabezpieczenia swego bytu muszą dokonać wielkiego wysiłku.

Wreszcie siła Francji są przyjaźnie Francji, przyjaźnie uszczęśliwiającej i te, które sponiatycznie stawiają wolne narody przy boku narodów uciśnionych. W tem miejscu premier

wystąpił z ostrą krytyką systemów totalnych i przeciwstawiając się tym koncepcjom, oświadczył, że Francja inaczej pojmuje swoje zadania w służbie ojczyzny i ludzkości. Francja nie zaakceptuje nigdy tego, aby stosunki między narodami były regulowane przez siłę.

### REWINDYKACJE WŁOSKIE

Przechodząc do sprawy stosunków francusko - włoskich, premier (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

## Ks. kardynał Hlond w Warszawie

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Wczoraj przyjechał na kilkudniowy pobyt ks. kardynał Hlond.

## Dwie mowy

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Gen. Sikwarczyński wygłosił onegdaj dłuższe przemówienie w czasie obrad działaczy ozonowych, przewodniczących obwodów, poświęcone organizacji prac zespołu. Znamienne jest, że prasa nieozonowa pokryła to przemówienie całkowitemu milczeniem.

O wiele większe zainteresowanie wywoła prawdopodobnie mowa marszałka Miedzińskiego, wygłoszona wczoraj w Klubie Parlamentarnym Ozonu. W przemówieniu tem, poświęconem przedewszystkiem obronie polityki zagranicznej, znalazł się również ustęp o Witosie, przyczem marszałek Miedziński miał powiedzieć, że regim nie przyjmie żadnych warunków, stawianych przez Witosą.

## Powrót Korfantego

WARSZAWA „Polonia“ donosi: Jak się dowiadujemy, Wojciech Korfanty w najbliższych dniach powraca do Polski. Korfanty opuścił kraj przed paru laty i przebywał w Pradze czeskiej do chwili zajęcia tego miasta przez wojska niemieckie.

Zmuszony jako znany przeciwnik Trzeciej Rzeszy do opuszczenia Czechosłowacji, Korfanty wyjechał do Francji, gdzie zdecydował się wobec poważnej sytuacji międzynarodowej, powrócić do ojczyzny.

## Minister Beck będzie przyjęty przez króla Anglii

w czasie swej wizyty w Londynie

LONDYN PAT Program wizyty ministra spraw zagranicznych J. Becka w Londynie ustalony został, jak następuje:

Pobyt ministra potrwa 3 dni: wtorek 4 kwietnia, środa 5 i czwartek 6 kwietnia. Pierwszego dnia we wtorek minister Beck uda się do Foreign Office na konferencję z lordem Halifaxem, po południu minister Beck odwiedzi w Izbie Gmin premiera Chamberlaina, z którym odbędzie wyczerpującą rozmowę.

W środę przedpołudniem odbędą się dalsze oficjalne rozmowy ministra Becka, w południe zaś minister Beck uda się do Windsoru na audjencję do króla Jerzego, poczem zaszczycony będzie przez parę królewską śniadaniem na jego cześć w pałacu Windsorzkim.

W czwartek minister Beck udaje się na zaproszenie rządu brytyjskiego do Portsmouth, gdzie jako gość admiralicji zwiędzać będzie brytyjską flotę wojenną.

## Wywiad z nowym premierem Litwy

RYGA, PAT. Dziennik „Siedziemia“ zamieszcza wywiad swego korespondenta kowieńskiego z nowym premierem litewskim gen. Czerniusem. Premier oświadczył, że gabinet jego ma charakter koalicyjny w duchu zjednoczenia narodowego w najszerszym tego słowa znaczeniu. Mówiąc o polityce zagranicznej, premier podkreślił, że Litwa chce utrzymywać najlepsze stosunki ze wszystkimi sąsiadami, opierając się na zasadach neutralności. Przyłączenie Kłajpedy do Rzeszy zmusza Litwę do opracowania pewnych zmian programu gospodarczego i to będzie jednym z pierwszych zadań rządu.

Położenie międzynarodowe gen. Czernius ocenia z optymizmem, podkreślając jednak, że gdyby zaszły takie okoliczności, iż Litwa padłaby ofiarą jakiegokolwiek agresji, to bronić ona będzie do ostatniej kropli krwi swej niepodległości.

## Ponowne naruszenie granicy węgierskiej

BUDAPEST PAT. Jak urzędowo komunikują — oddziały słowackie dopuściły się ponownie naruszenia granicy, ostrzegając wczoraj po południu węgierską straż graniczną w okolicy miejscowości Szalanc Legenye i Alsomihaly. Wojska węgierskie odpowiedziały ogniem i odrzuciły napastników. Po stronie węgierskiej nie było żadnych strat.

CIESZYN, PAT. Wczoraj przez Bogumin przejechał dalszy transport uchodźców czeskich z Rusi Podkarpackiej, składający się z oficerów, żołnierzy, żandarmów i urzędników z rodzinami.

## Znowu zamachy w Londynie

LONDYN PAT Wczoraj o godzinie 1 -ej w nocy wybuchły dwie bomby z t. zw. zapalnikiem opóźniającym, w pobliżu mostu Hammersmith w Londynie. Wybuch był bardzo gwałtowny, mimo to nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich.

LONDYN PAT W sprawie wybuchu dwóch bomb na moście Hammersmith w Londynie, komunikują następujące szczegóły: most jest lekko uszkodzony i tymczasowo zamknięty dla ruchu.

Huk wybuchu słyszany był bardzo daleko, w pobliskich domach wylciały szyby. Zdaniem władz zamach został dokonany przez „Irlandzką Armię Republikańską“ lub jej sympatyków na znak protestu przeciwko wczorajszemu wyrokowi na zamachowców irlandzkich.

Policja zatrzymała dwie osoby, które są obecnie badane oraz przeprowadziła rewizje w dwóch domach.

## Daladier wzywa wszystkie państwa do współpracy przeciw agresji

(Początek na str. 1-ej)

Jer podkreślił, że chce mówić z całą otwartością i szczerością, poczem przedstawił na podstawie dokumentów całokształt tego zagadnienia.

Zadna z rewindykacji nie została sformułowana w nocy z dnia 17 grudnia. Czyż można twierdzić, że te rewindykacje były nam przedłożone przez artykuły prasowe, albo przez uliczne okrzyki? — zapytał premier. Francja w stosunku do tego rodzaju rewindykacji zajęła stanowisko natychmiastowe publiczne. „Powiedziałem i podtrzymuję — mówił premier — że nie ustąpimy ani piędzi naszej ziemi, ani jednego z naszych praw. Francja, podpisawszy układy z roku 1935, pozostaje wierna swoim zobowiązaniom i gotowa jest wykonać je całkowicie i lojalnie. W duchu i w zakresie tych układów, na podstawach, które sprecyzowałem i przypominałem, FRANCJA NIE ODMAWIA BYNAJMNIEJ ZBADANIA PROPOZYCYJ, GDYBY ZOSTAŁY JEJ POCZYNIONE

STOSUNKI Z NIEMCAMI

Przechodząc do zagadnienia stosunku z Niemcami, premier oświadczył, że w stosunku do drugiego wielkiego narodu sąsiedzkiego, z którym miała już tyle konfliktów, Francja nie przestała okazywać swej dobrej woli. Podpisaliśmy układy mora-

chijskie, mówił premier, i w kilka miesięcy później deklarację francusko - niemiecką. Jeszcze przed kilku zaledwie dniami ożywił duchem tej deklaracji, wystaliśmy komisję do Berlina, by rokować o układ gospodarczy, który jest niezbędną podstawą dla wytworzenia trwałej współpracy, lecz podbój Czechosłowacji i zajęcie Pragi przez wojska niemieckie zadały najcięższy cios tym cierpliwym wysiłkom. Przez lata całe mówiono nam dla sprawiedliwienia pewnych aktów, o prawie narodów dla samostanowienia o sobie. Po tem mówiono nam o naturalnych aspiracjach, dziś mówi się nam o przestrzeni, niezbędnej do życia, które nie jest przecież niczem innym jak tylko ustawicznym realizowaniem woli zdobywczej.

Jakże w tych warunkach Europa może nie być zaalarmowana. Niema bowiem w istocie ani jednego człowieka, któryby nie wiedział, że w chwili obecnej wojna byłaby katastrofą dla wszystkich narodów. Żaden kraj nie uniknąłby zniszczenia. Nie chcemy tego — przeciwnie — chcemy po nioć Europie do ocalenia się.

W IMIENIU SWEGO KRAJU — OŚWIADCZYŁ PREMIER — ZAPRASZAM DO UFNEJ WSPÓŁPRACY WSZYSTKIE MOCARSTWA, KTÓRE TAK JAK MY, GOTOWE SĄ DO WYTRWANIA NA DRODZE POKOJU, ALE KTÓRE JEDNYM ODRUČHEM POWSTAŁYBY SOLIDARNIE W OBLI-

Wiem, że te słowa, które sprecyzują stanowisko Francji, ZNAJDA SZEROKIE ECHO WŚRÓD NARODÓW ZAPRZYJAZNIONYCH POPRZEC EUROPE POPRZEC KANAŁ LA MANCHE I POPRZEC ATLANTYK. Jeżeli współpraca francusko - brytyjska jest dzisiaj tak całkowita, to dlatego, że co do tych wszystkich problemów Francja i W. Brytania myślą jednako.

Zdążają one do tych samych celów, temi samymi środkami. Mogę więc mieć nadzieję — oświadczył premier — że wszyscy ludzie rozsądni, a są tacy we wszystkich krajach, usłyszą tę moję rozszkudkę, zapamiętają, że pozabawiona jest ona gróźb, że nie pragnie upośażać nikogo. Znajdą w niej świadectwo, że Francja oddaje wszystkie swoje nietknięte i płomienne siły na służbę pokoju.

RYM, PAT. W kołach tutejszych uważają, że rzecz możliwa, że Mussolini podczas swego pobytu w Kajaabri, wygłosił mowę, która zawierać będzie odpowiedź na wczorajszą przemówienie premiera Daladier.

PARYŻ PAT. Bezpośrednio przed posiedzeniem gabinetu, na którym ostateczny tekst deklaracji premiera Daladier został ustalony, premier odbył konferencję z ambasadorem polskim w Paryżu Łukasiewiczem.

## ANGLIA PODWOIŁA ARMIE TERYTORJALNA

Możliwość sojuszu wojskowego z Francją

LONDYN PAT Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Mail“ pisze, że wizyta szefa sztabu generalnego lorda Gorta w Paryżu na czele brytyjskiej misji wojskowej ma wielkie znaczenie i JEST WSTĘPEM DO SOJUSZU WOJSKOWEGO ANGIELSKO - FRANCUSKIEGO. Zdaniem korespondenta, w obecnym stadium Rosja sowiecka nie jest poszukiwana jako partner w nowotworzącej się konstelacji sojuszniczej.

LONDYN PAT Premier Chamberlain złożył wczoraj na popołudniowym posiedzeniu Izby Gmin następujące oświadczenie:

„Izba przypomni sobie, że w mojem niedawnym przemówieniu zapowiedziałem ponowne rozpatrzenie wszystkich elementów naszego życia narodowego, w tem również naszego programu obrony narodowej. Przeprawdzając te badania, rząd brytyjski zdał sobie sprawę z konieczności spularyzowania w szerszym zakresie służby ochotniczej w całym kraju. Rząd uważa zwłaszcza, że nie może pozwolić na to, aby odrzucać rekrutów, zgłaszających się do armii terytorjalnej dlatego tylko, że stan liczebny tej armii osiągnął już przewidziany poziom. Rząd przeto rozważył sytuację i doszedł do następujących konkluzji:

1) armia terytorjalna, która obecnie na stopie pokojowej liczy 130 tys. ludzi, zostaje po do daniu do niej około 40 tys. ludzi natychmiast postawiona na stopie wojennej. 2) ARMIA TERYTORJALNA W TEN SPOSOB DOPROWADZONA DO NORMY 170 TYS., ZOSTAJE PRZEKSZTAŁCONA NA STOPĘ WOJENNA, TO ZNACZY PODWOJONA I LICZEBNOŚĆ JEJ WYNOŚIĆ BĘDZIE 340 TYSIĘCY LUDZI.

Podjęmując tę decyzję, rząd samem wyraża przekonanie, że Wielka Brytania bynajmniej jeszcze nie wyczerpała wszystkich swoich możliwości zawartych w służbie ochotniczej. Zastępca przewodcy opozycji, poseł Greenwood z Labour Party oświadczył, że aczkolwiek boleje nad okolicznościami, które doprowadziły do wydania powyższych zarządzeń,

pragnie jednak w imieniu Labour Party powitać z zadowoleniem oświadczenie premiera, do wódzce, że rząd zamierze utrzymać w mocy system ochotniczy.

CZY BĘDZIE WPROWADZONA POWSZECHNA SŁUŻBA WOJSKOWA

LONDYN PAT Członek Labour Party Bellenger zapytał wczoraj w Izbie Gmin, czy w czasie pobytu prezydenta Lebruna były prowadzone rozmowy pomiędzy brytyjskimi a francuskimi ministrami w sprawie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Anglii.

Chamberlain odpowiedział, iż sprawa ta była omawiana, ale nie może podać de wiadomości Izby przebiegu prowadzonych rozmów.

Na zapytanie, czy może zaprzeczyć twierdzeniu, iż zapewnił, iż forma przymusowej służby będzie wprowadzona wkrótce, Chamberlain odpowiedział, iż jest niewłaściwem pytanie go, jaki był przebieg prywatnych rozmów. Premier prosił, by nie zwracano uwagi na całkowicie nie autoryzowane oświadczenie.

## Wojska gen. Franco wkroczyły do Walencji

BURGOS, Pat. Radjostacja w Walencji oznajmiła, iż miasto poddało się wojskom gen. Franco.

WALENCJA, Pat. Wojska narodowe wkroczyły do Walencji o godz. 15.10. Ludność witała owacyjnie wojska gen. Franco.

MADRYT PAT W tutejszych kołach politycznych krąży wiadomości o aresztowaniu członków rady obrony Madrytu m. in. Besteiro i pułk. Prada. Ze znalezionych dokumentów wynika, że w ciągu ostatniego tygodnia uciekło z Madrytu ponad 3000 członków milicji i oficerów, którzy usiłowali przedostać się do Walencji. Jak się okazuje, wszystkie samochody ciężarowe, któreimi uciekinierzy wyjechali z Madrytu, utknęły w pobliżu Guadajajara wobec braku benzyny.

BURGOS PAT Korpus armji Urgel obsadził wczoraj Gua-

dalajara i nawiązał łączność z oddziałami idącymi z Tarragony. W obecnej chwili okolice Madrytu w promieniu 60 km. od miasta są całkowicie obsadzone przez wojska gen. Franco. Oddziały andaluzyjskie posuwają się w kierunku na Linarez nie napotykając na opór nieprzyjaciela. Armja Galicji rozpoczęła natarcie wzdłuż wybrzeży śródziemnomorskich.

MADRYT W ostatniej chwili przed poddaniem Madrytu gen. Miaja wraz z całą swą radą przyboczną wyjechał z miasta. Według krążących tu wiadomości, gen. Miaja zamierza

przez Kartagenę dostać się do francuskiego Maroka.

Rzym z powodu wkroczenia hiszpańskich wojsk narodowych do Madrytu Mussolini owacyjnie witany przez tłumy, zebrane przez pałacem Weneckim, wygłosił z balkonu następujące krótkie przemówienie:

„Piechota gen. Franco i włoscy legionisci wkroczyli do Madrytu. Można uważać wojnę hiszpańską za zakończoną pogromem bolszewizmu. Tak skończyli wszyscy nieprzyjaciele Włoch i faszystów“.

BUURGOS PAT Albacete, ostatnia stolica prowincji, która jeszcze nie przystąpiła do ruchu narodowego, ogłosiła przez radio, że staje po stronie gen. Franco. Radio w Kartagenie oznajmiło również, że ludność tego miasta przyłącza się do ruchu nacjonalistycznego.

## W WIRZE STOLICY

JEDYNY TEMAT

W kawiarniach warszawskich tyle, że blichzny nie znoszą — pozatem nie różnią się niczem od magłów. Bo można opowiadać plotki, ale takie, jakie powtarzają ostatnio poważni, brzeszkowaci panowie — to już przechodzi nawet poziom szanującego się magła.

Chmury japońskich aeroplanów lecą do Europy! Przyjechał właśnie znajomy z Kobrynia widział je na własne oczy!!!

Wyszedł rozkaz, by rozwalić wszystkie kominy fabryczne. W razie nalotu sygnalizują one, gdzie są fabryki. Jeden znajomy pracuje w komisariacie i właśnie widział ten rozkaz!

To ostatni dzień, że dają cukier do półczerwca. Od jutra będzie to zabronione, cukier tylko dla rannych i niemowląt!

A że aparat niemiecki został na Okęciu ujęty, a że pod Bielanami wynurzyły się amerykańskie łodzie podwodne...

Kiedy zaś panie się już przyłączą! Nawet księżyc nie został w spokoju. Telefony się rozdzwijały:

— To ty Buba?

— Tak to ja Kundziu. Co słychać?

— Nic ci nie powiem, bo wyobraź sobie, że aresztowano dziś 15 kobiet za rozstawianie nieprawdziwych wiadomości.

Brak w prasie artykułów jasno przedstawiających sytuację. Wzdychają ludzie: — Ech, żeby on tu był, gdyby napisał... wszystko by się chociaż rozumiało...

Kina puste. Nikt nie ma zdrowia patrzeć na wylupiane oczy wampirów amerykańskich, zajmować się ich głupimi amarami. Mierzi to tak, że ludzie w polowie seansów wychodzą.

W czytelnikach też spada frekwencja. Komu tam dziś do czytania powieściidel.

Boy pisze z zachwytem we wstępie do książki Proust'a, że podczas wojny światowej genjalny Marcel wciąż wklejał nowe karty do rękopisu. Tu największa wojna to dzieciach, świat się trzęsie, miliony giną, a ten zajęty jakimś nudnym Swanem i jalaś kokotą Odetą. Paskustwo jedne! Dziś nie ma wojny, a już niesposób ślepić się na niczem innym, myśleć o czemś innym, zając się serjo czemś innym. — Wszystko wydaje się takie blade, nieważne, nic nie znaczące wobec wypadków, które wszą w powietrzu.

Karol



Wzrost zużycia nawozów sztucznych

Poczynając od roku 1933 ilość nabywanych przez rolnictwo nawozów sztucznych stale wzrasta. Jest to bardzo pocieszający objaw, wskazujący na to, że po kryzysomem załamaniu się sytuacji gospodarczej rolnictwa następuje zwiększenie się siły nabywczej naszej wsi oraz podnoszenie się kultury rolnej warsztatów wiejskich. — Ilustracją tego ciekawego zjawiska są uzyskane przez nas dane z Banku Rolnego, który — jak wiadomo — jest jedną z najpoważniejszych instytucji, ułatwiających zaopatrzenie warsztatów wiejskich w nawozy sztuczne. Jak się okazuje, ilość dostarczonych przez ten Bank nawozów sztucznych w roku 1938 osiągnęła ca 251 tys. ton, stanowi to w porównaniu z rokiem 1933 przeszło pięciokrotne zwiększenie zużycia, bowiem wówczas sprzedano nawozów zaledwie ca 49 tys. tonn.



# Sytuacja wewnętrzna Włoch

NICEA, w marcu.

Wyjechawszy z Włoch, można pisać swobodniej. Jak wyglądają Włochy w 17-ym roku ery faszystowskiej?

We Włoszech byłem tylko w Rzymie. Rzym jest specyficzną stolicą. Jest drugim w rządu miastem we Włoszech (pierwszym jest Medjolan), przemysłu nie ma prawie żadnego, Rzym żyje z rządu, z handlu, z turystów i ze Stolicy Apostolskiej. Ludność jest bardzo urzędnicza, księży jest ogromnie wiele, drobny handel jest szalenie rozwinięty. W pewnym sensie Rzym jest wielkim Krakowem — robi wrażenie znajdującego się na późniejszym stopniu rozwoju kapitalistycznego, niż nawet Warszawa.

Rzym jest chłodny, rzymianie mają specyficzny stosunek do władzy. Przez tysiąc lat należeli do państwa kościelnego, na którego rządu żadnego wpływu nie mieli. Może dlatego nie wyczuwa się w Rzymie tęsknoty do rządów parlamentarnych, do demokracji. Ludność rzymska — to dziwna mieszanina dogmatyzmu i sceptycyzmu. Dogmatyzm — bo to przecież siedziba Papieża. Sceptycyzm — bo tyle rzeczy pamiętają. Dla ludzi, którzy liczą na wieki, cały ustrój demoliberalny, który np. we Francji wydaje się czemś odwiecznym, naturalnym, niezmiennym — robi wrażenie eksperymentu, nowinki, takiej samej, jak zresztą faszyzm.

W Rzymie się nie wyczuwa ani głębszej opozycji, ani większego entuzjazmu. Rzymianie się poddają, w głębi duszy zawsze pozostają trochę krytyczni, trochę sceptyczni, troszeczkę niechętni, jako rasa stara i dobrze wychowana, uczucia swe dość podświadomie ukrywają. Wierzą, że każda władza pochodzi od Boga, że słuchać jej trzeba. bo i ruiny starożytności, i więzienia w Zamku Św. Anioła wykazały to dość naocześnie każdemu od maleńkości — i wiedzą, że każda rzecz ma swój koniec, a potem przyjdzie coś innego. Rzymianie rzeczczą tak przemijającą, jak forma rządu, się zbytnio nie przejmują. Są lojalni, i dość bierni.

Faszyzm rządzi już 17 lat. To długo, na dzisiejsze czasy bardzo długo. Ludzie się przyzwyczaili. Stąd opór jest mniejszy, ale i zapal bardzo niewielki. Tyłko wśród młodzieży, sądzę, ma faszyzm gorętszych zwolenników. Wśród ludzi starszych, nawet wśród średniej generacji nastroj do reżimu jest raczej ośchły, chłodny, zimny.

Nie odniosłem wrażenia, by faszyzm, jako doktryna, był czemś bardzo dynamicznym. Ten dynamizm musiałby mieć jakąś mistykę. Otóż wyczuwałem w Moskwie pewną mistykę komunistyczną, ohydną, krwawą, — ale istniała. W Niemczech hitleryzm ma swoją mistykę, wysoce niemilą, ale niewatpliwą — i też zdolną do pewnego promienowania poza granicę Niemiec. Faszyzm jest zjawiskiem lokalnym, czysto włoskim, — dopiero w swej edycji hitlerowskiej, z drugiej ręki, stał się prądem światowym. Trudno, zdaje mi się, mówić o ideologii czy choćby o doktrynie faszyzmu. Tyle razy się zmieniała. Jedną z nich było faszystowskie, ale to się w faszystwie wcale, to egzaltacja na włoskiego, imperjalizm narzucający dyscyplinę, karność, po-

śluchu. Faszyzm jest raczej pewną podmurówką, czy dekoracją dla władzy osobistej. Hitleryzm, w niektórych swych przejawach przynajmniej, jest czemś co wykracza poza ramy samego Hitlera, tak jak bonapartyzm jest pojęciem szerszym od Napoleona. Faszyzm — to władza Mussoliniego. Punkt. Kropka.

Miałem wrażenie, że Mussolini jest dużo popularniejszy od samego faszyzmu, od partji, od rządu, od reżimu. Popularniejszy? Może to nie jest właściwe słowo. Ale jest zaufanie, pewna wdzięczność, pewna wiara w człowieka. Wydaje się, że przeciętny Włoch myśli z pewnym przerażeniem, co by było, gdyby Mussoliniego nie stało. Włosi zdają sobie sprawę ze swych anarchicznych instynktów, wiedzą, że są narodem bardzo trudnym do rządzenia. Niejeden sobie powiada: co by się z nami stało w tym burzliwym świecie, gdyby Mussoliniego zabrakło? Odniosłem wrażenie, że, o ile nie będzie wojny, czy innej wielkiej katastrofy, Mussolini ma wszystkie szanse utrzymania władzy do końca życia; może nawet przetrzymać ewent. upadek Hitlera; natomiast nie wydaje mi się prawdopodobnym, by po jego zgoinie reżim faszystowski mógł się dłużej utrzymać. Domniemy spakobierca, hr. Ciano, nie jest ani popularny, ani poważany. Nie ma autorytetu. Ani bodaj miru. Wszyscy inni potentaci reżimu robią bardzo blade wrażenie. Popularną natomiast jest dy nastja, popularną armja. Oni, w pierwszym rzędzie, zdecydują, o ile nastąpi wakans w Palazzo Venezia, o dalszej ewolucji wypadków, przynajmniej w pierwszym okresie. Reżim włoski opiera się dzisiaj, m. zd., bardziej na administracji i na polleji, niż na partji.

Faszyzm, jako doktryna ogólna, jest mi wysoce niesympatyczny. Ale dla Włochów, z punktu widzenia czysto włoskiego, nie doktrynalnego. rządu Mussoliniego mają, według mnie, szereg zupełnie niewątpliwych stron dodatnich. Włosi są dość rozlażli, dość anarchiczni, dość rozmamlani — trochę dyscyplinę, nawet przesadną, ma dla nich znaczenie wychowawcze na dłuższą metę. Z dobrodzieństw rządów demokratycznych mogą w pełni korzystać tylko narody, w których pewna dyscyplina wewnętrzna zastępuje więzy z zewnątrz. A Mussolini z pewnością tej dyscypliny Włochów uczy. Głównym jego celem, zdaje się, jest dać Włochom pewne uczucie wiary w siebie i wewnętrzny spokój. O ile mu się to udało? Dopiero przyszłość pokaże lecz trening jest dla Włochów potrzebny.

Powtóre, niebezpieczeństwo czerwone nie jest we Włoszech urojeniem. Rządy fronto - ludowe, tylko dużo czerwieniejsze, są we Włoszech znacznie logiczniej, jest, niż we Francji. Francja jest krajem w gruncie rzeczy konserwatywnym, militarnym, hierarchicznym, o bardzo silnym ustroju społecznym. Włochy są przeludnione, biedne, bez większej klasy średniej, o licznych proletariacie. We Francji nawet radykał jest reakcjonistą. We Włoszech nawet faszysta jest bardzo radykalny. Wystarczy popatrzeć na młodzież faszystowską, walającą się w „zarnych koszulach“, by sobie powiedzieć: no, no, to są kandydaci na bolszewików. I obawiam się że jedyną alternatywą dla fa-

szyzmu nie byłaby spokojna, parlamentarna monarchja, ale bardzo czerwona republika, zbliżona do czerwonej Hiszpanji.

Po trzecie, z punktu widzenia nacjonalizmu włoskiego wydaje mi się potrzebnym, a może nawet koniecznym odróżnienie się ustrojowe od Francji. Przy takim samym ustroju, wpływy francuskie bardzo szybko stałyby się zupełnie dominujące we Włoszech. Włosi są tak podobni do Francuzów, że niebezpieczeństwo sfrancuzenia musi być dla nacjonalistów włoskich koszmarem. Tak jestem o tem przekonany, że nie dziwiłbym się, gdyby we Francji nastąpił faszyzm, że nacjonałści włoscy stali się ultra - demoliberałami. Jest rzeczą ciekawą, że np. pełnomocnictwa dla Daladier, które przecież znacznie zmniejszyły różnice ustrojowe Francji i Włoch, wywołały we Włoszech, zamiast entuzjazmu, niechęć: zarzucano Daladier, że zdradza zasady demokratyczne. —

Jedną z przyczyn niechęci Francuzów do reżimu faszystowskiego jest właśnie przekonanie — siuszne — że gdyby Włochy miały tenże ustrój, co Francja, penetracja francuskich wpływów byłaby niestłuchanie silna. My Polacy jesteśmy z pewnością podatni na wpływy rosyjskie, gdyby nie ustrój sowiecki, te wpływy, kulturalne, intelektualne etc. grałyby znacznie silniej — ale podatność polska na wpływ rosyjski jest niczem w porównaniu z uległością naturalną Włocha na wpływy francuskie.

To też choć reżim faszystowski jest raczej w okresie „podtusiłości“, niż chmurnej i górnej młodości, nie uważam, byśmy my, Polacy, mieli najmniejsze powody do zwalczania go, ani do życzenia mu upadku. Tak samo zresztą, jak i do nasładowania go. Faszyzm, podkreślam to raz jeszcze, jest zjawiskiem czysto włoskim, genetycznie związanym z rządami książąt Renesansu, który na eksport się nie nadaje, a już przy psychice polskiej dałby opłakane rezultaty. Jego formy byłyby dla nas nieznośne a jego grandilokwencja śmieszna, a zresztą faszyzm — to Mussolini. Mussolini zaś nie jest genjuszem, nie jest też prorokiem i mahometem, jak Hitler — jest to trzeźwy i realistyczny włoski mąż stanu, dość często niezręczny w polityce zagranicznej, dość niefortunny w polityce gospodarczej, ale którego polityka wewnętrzna, na dłuższą metę, ma dla Włochów walory wychowawcze.

A wreszcie! Patrząc na państwa totalne, nie mogłem się powstrzymać od uwagi, o ile totalizm, faszyzm mniej głęboko przeorały odnośne narody niż np. kapitalizm. Przecież ten kapitalizm tak ośmieszony, zrobił np. w Japonji najgłębszą rewolucję, do gruntu w ciągu kilkudziesięciu lat zmienił wiekową mentalność narodu! Co kapitalizm zrobił w ciągu niewielu lat ze Stanów Zjednoczonych! W porównaniu z nim totalizm sięga tylko po wierzchu, wywołuje znacznie mniej zmian w duszy, w psychice, w charakterze narodów. Już dużo głębsze zmiany sprawdza m. zd., gospodarka w Japonji. Jej wpływ już się odzwierciedla we Włoszech, sięga on dalej, niż faszystowski pokost. Ale o tem, jak o wielu innych rzeczach — następnym razem.

Lup



KAMIENI NAZĘBNI

to groźne niebezpieczeństwo!

Kto nie nie przedsięwzię przeciw kamieniowi nazębnemu, którego usuwanie jest dziś tak łatwe, ten nie powinien dziwić się, że zęby jego obluźnią się i wypadną przedwcześnie.

Używajcie Kalodontu! Jest to jedyna pasta, zawierająca Sulfuricinoleat, dzięki czemu zwalcza kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się. Tylko wolne od kamienia zęby mogą być zdrowe i mocne.

Co rano o przeda wszystkim co wieczór

**KALODONT** przeciw kamieniowi nazębnemu

## Zjazd Rolnictwa Wielkopolskiego manifestował na cześć armji

W ubiegłą niedzielę odbył się w Poznaniu ogromny zjazd rolników wielkopolskich, zorganizowany przez Wielkopolskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych. Zjazd zmienił się samorzutnie w żywołą manifestację patriotyzmu i ducha żołnierskiego w rolnictwie wielkopolskim. Kilkanaście tysięcy zorganizowanych rolników uchwaliło deklaracje i rezolucje, które częściowo już podawaliśmy. Dzisiaj przejdziemy do momentów charakterystycznych.

Rolnictwo wielkopolskie ma za sobą wielką tradycję organizacyjną i jest siłą nietylko gospodarczą, ale i społeczną. Wysoki poziom gospodarczy, uzyskany zapomocą innych metod, aniżeli proponuje dziś min. Poniatowski, sprawia, że rolnictwo wielkopolskie jest przygotowane do najcięższych warunków, jakie mogłyby nastąpić w czasie wojny. Rolnictwo wielkopolskie nie cieszy się łaskami w sferach utopistów z ministerstwa rolnictwa. Silnym akcentem tych różnic stało się nieprzybycie, a nawet nie wysłanie depeszy przez ministra Poniatowskiego, ani też władze C. T. O. i K. R. natomiast przedstawiciel wojska general Knoll - Kownacki przybył swym i przemówieniem zaakcentował wielką wagę współpracy między wojskiem a rolnictwem. Współpraca ta właśnie w Wielkopolsce, gdzie opary „kultury gaciowej“ nie mają punktu zaczepienia weszła w stadium decydujące w chwili, kiedy Polska stoi wobec sytuacji międzynarodowej, wymagającej argumentów: siły wojskowej i gospodarczej. Docenił postawę wielkopolskiego rolnictwa i minister skarbu, wysyłając depeszę z życzeniami. W zjeździe wzięli również udział prezes Związku Iz Rolniczych Sobczyk i prezes Rady Naczelnej Organizacji Ziemianiskich Adolf hr. Bniński oraz przedstawiciele innych okręgów rolniczych. Zjazd więc miał całkowicie cechy nieinspirowanej manifestacji społeczeństwa rolniczego, dążącego do współpracy z armją bez pomocy Ozonu.

Inauguracja posiedzenia przez prezesa W. T. O. i K. R. p. Mikołajczyka, nadała zjazdowi cechy wielkiego wydarzenia, wielkiej demonstracji przeciwko wschodniej polityce Niemiec. Witając gen. Knoll - Kownackiego, p. Mikołajczyk m. in. powiedział: „Zywiemy Polskę w czasie

pokoju. Gotowi jednak jesteśmy każdej chwili przekuć lemieście na miecze i uderzyć każdego — kłoby szukając — „przestrzeni i ziemi“ — zawadzić pragnął o polską miedzę — polską chatę — polski honor i Polski niezależność“.

Burzliwa manifestacja na cześć armji i przeciw Niemcom ogarnęła zgromadzone tłumy. W dalszym ciągu przemówienia inauguracyjnego, p. Mikołajczyk poruszył genę zjazdu. Chudziło tu o sprawy, konieczne do uregulowania, o zapewnienie rolnictwu opłacalności i o odłożeniu. Sprawy te omówili później w referatach pp. dyr. Leon Domański i dyr. Rusinek. Rezolucje uchwalone na zjeździe mają charakter ogólnie rolniczy i dotyczą opłacalności i odłożenia, poziomu kultury wiejskiej, organizacji rolnictwa, która powinna być oparta na wszystkich dotychczasowych elementach m. in. samorządzie. Zjazd wypowiedział się przeciw przymusowi i biurokracji w życiu rolniczym. Oprócz rezolucji gospodarczo - społecznych, zjazd uchwalił jedną rezolucję o współpracy z armją i obronności Państwa.

Oto pobieżny rzut oka na wyniki zjazdu gospodarczego w Poznaniu. Widzimy że zdrowy odruch społeczeństwa rolniczego w Poznaniu od drobnego rolnictwa poczynając na ziemiach skonczywszy, idzie całkowicie w inną stronę, niż mgliste plany reform „kulturalnych“ p. min. Poniatowskiego nie mających nic wspólnego z obronnością. Wi dzimy też, że ta inna droga daje wyniki dobre.

Kes.

**dydynta - pogoda**



Dla ochrony przed anginą, grypą, bólem gardła, tabletki

**DANACRIN**

Mgr. Bukowskiego

DŁACZEGO DOTYCHCZAS NIE ZAPISAŁEŚ SIĘ NA CZŁONKA P. C. K.

NA ŚWIĘTA

## CINZANO



## Zajścia w Kłajpedzie

Ag. United Press donosi:

KŁAJPEDA. W życiu gospodarczym Kłajpedy wystąpiły poważne trudności, którym władze niemleckie starają się zapobiec. 2.000 z pośród 7.000 robotników litewskich, pracujących w kraju kłajpedzkim, odjechało na Litwę. Dr. Neumann wydał odezwę do tych robotników, zachęcając ich do powrotu. Nie spodziewają się, by odezwa ta mogła osiągnąć jakiś skutek, gdyż mimo nominalnie

dosyć wysokich płac, robotnicy obawiają się trudności aprowizacyjnych, nie mówiąc już o względach natury politycznej.

Granice celne między Kłajpedą i Rzeszą są jeszcze przejściowo utrzymane, ponieważ chłopcy natychmiast po przyłączeniu kraju kłajpedzkiego, wywieźli do Tylży wielkie ilości produktów rolniczych, co znowu pociągnęło za sobą wielkie trudności w Kłajpedzie, gdzie przy napięciu licznych urzędników niemieckich, policji Gestapo i t.d. dał się odczuć brak żywności, a przedewszystkiem masła.

W Kłajpedzie doszło do szeregu incydentów. Litwini, którzy po przednio rozwijali działalność narodową, padli ofiarą napadów. Dotychczas wbrew zapowiedziom, zwolniono tylko część aresztowanych po „Anschlussie“ Litwinów.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 29 marca 1939 r.

DEWIZY: Belgja 89,50 — 89,28 — 89,72. Berlin 212,01 — 213,07. Gdańsk 99,75 — 100,25. Amsterdam 282,00 — 281,28 — 282,72. Kopenhaga 111,05 — 110,77 — 111,33. Londyn 24,87 — 24,80 — 24,94. Nowy Jork czek 5,29 3/8 — 5,31 7/8. Nowy Jork kabeł 5,31 — 5,29 3/4 — 5,32 1/4. Oslo 124,85 — 124,53 — 125,17. Paryż 14,08 — 14,04 — 14,12. Sztokholm 123,25 — 127,93 — 128,57. Zurich 119,20 — 118,90 — 119,50. — Medjolan 27,92 — 27,85 — 27,99. Helsinki 10,95 — 11,01. Montreal 5,28 1/2 — 5,27 1/4 — 5,29 3/4. Tendencja przeważnie utrzymana.

WALUTY: Belgi belg. 89,25 — 89,72. Dolar amer. 5,28 — 5,30 1/2. Dolar kanad. 5,25 1/2 — 5,28. Floreny hol. 281,00 — 282,72. Franki franc. — 14,02 — 14,12. Franki szwajc. 118,70 — 119,50. Funt ang. 24,78 — 24,94. — Guldeny gdańskie 99,75 — 100,25. — Korony duńskie 110,55 — 111,33. Korony norw. 124,25 — 125,17. Korony szwedzkie 127,65 — 128,57. Liry włoskie 15,70 — 16,20. Marki fińskie — 10,70 — 11,01. Marki niem. srebrne 80,00 — 82 1/2.

AKCJE: Bank Polski 123,00. Bank Handlowy 57 1/2. Częstocice 38 1/2. Cukier 37 1/2 — 39,00. Węgiel 38 1/2 — 38 3/4. Lilpop 90 1/2 — 90,00. Modrzejów 21,75 — 22,00. Ostrowiec 75,50 — 76,50. Starachowice 56,25 — 57,00. — Zieloniewski 72,00. Zywardów 62,00. — Haberbusca 67 1/2. Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROC.: — 4 1/2% wewn. 64 1/2 — 64 1/2 setki. 3% inwest. pierwsza — 87 1/2 — seria 91,00. 3% inwest. druga em. 86,50 seria 90,00. 5% konsolidacyjna 68,50. 5% kolejowa. 66,50. — 4% premij. dolarowa 40,00 — 40,50. 4% konsolidacyjna 65,75 — 65,25. — ost. setki i drobne. 4 1/2% ziemskie seria piąta — 62,00 — 61,75 — 62,00. 5% Warszawy 1933 r. 70,00 — 69,25 — 70,00 — 70,50. ost. drobne. 5% Częstochowy 1933 r. 60,00. 5% Łodzi 1933 r. 63,50. 6% obl. Warszawy szósta emisja 80,00. Tendencja dla pożyczek mocniejsza dla listów utrzymana.

## Madryt skapitulował

Wiadomości o poddaniu się Madrytu rozgłosiła radiostacja madrycka o godz. 11-ej. Równocześnie naczelny dowódca wojsk republikańskich wydał rozkaz opuszczenia dotychczasowych stanowisk i oddania miasta.

Hiszpańskie wojska naodro-we wkroczyły o godz. 11.30 do dzielnicy uniwersyteckiej, stanowiącej przedmiot tak głośnych walk. O godz. 13-ej radiostacja madrycka znajdowała się już w rękach gen. Franco. Z radiostacji tej nadano natychmiast wiadomość o poddaniu Madrytu i odegrano hiszpański hymn narodowy. W całej Hiszpanji, na wieść o kapitulacji Madrytu, powstała fala niebywałego entuzjazmu. Wszystkie miasta i miasteczka hiszpańskie toną w powodzi sztandarów, a we wszystkich kościołach były dzwony.

Podczas obsadzenia Madrytu nigdzie nie doszło do rozlewu krwi. Plk. Lozas, dowódca 10-ej dywizji, otrzymał nominację na gubernatora wojskowego Madrytu. Triumfalny wjazd gen. Franco do Madrytu nastąpił ma w sobotę.

Gdy wieść o kapitulacji Madrytu obiegła stolicę Hiszpanji, na ulicach pojawili się falangści i zwolennicy gen. Franco, którzy dotąd pozostawali w ukryciu i tworzyli t. zw. „piątą kolumnę“

W godzinach popołudniowych wszystkie instytucje użyteczności publicznej, między innymi tramwaje, podjęły normalną pracę.

Sam Madryt, to dziś miasto, tętniące radością. W śródmieściu tłumy ludzi witają śpiewem i okrzykami wkraczające oddziały gen. Franco. Ludności ogłoszono, że natychmiast po przywróceniu komunikacji, przybędą do miasta duże transporty żywności.

Przed obsadzeniem miasta Besteiro przejął urząd burmistrza, by w okresie przejściowym zapewnić spokój i porządek. — Równocześnie pułkownik Pradal wydał oddziałom republikańskim rozkaz złożenia broni. Swe przemówienie przed mikrofonem radiostacji madryckiej zakończył on okrzykiem wojsk narodowych: „Arriba Espana“.

O godz. 17.30 radiostacja madrycka rozpoczęła audycje, nadawane przez narodowców, chóralnym śpiewem. Zaraz potem ogłoszono, by tysiące zbiegłych politycznych, ukrywających się podczas wojny domowej w róż-

nych poselstwach i ambasadach Madrytu — opuścili swe schronienie, gdyż nie grozi im już żadne niebezpieczeństwo.

W godzinach wieczornych radiostacja wezwała przywódców falangi, by przybyli do prezydium rady ministrów dla wysłuchania rozkazów.

Pomniki na placach Madrytu, które dla ochrony przed skutkami bombardowania obłożone były workami z piaskiem, zostały znów odsłonięte przez młodzież. Ludzie opuszczali schrony i piwnice, by przyrzeć się wkraczającym oddziałom.

Liczni mieszkańcy przedmieść

Usara i Carabanchel, gdzie od dwóch lat toczyły się walki, — przybywali spowrotem, by stwierdzić w jakim stanie znajdują się ich dmy i mieszkania.

Wkraczające oddziały rozdały ludności drobne chorągiewki Hiszpanji narodowej. Wkrótce jednak zaatakowały chorągiewki, były poprostu obłożone. Żołnierze wjeżdżający do miasta na pierwszych samochodach, rozdawali ludności pamiatkowe medaliki. Wszędzie rozbrzmiewały radosne okrzyki oraz pieśni do Matki Boskiej.

Sojusz wojskowy angielsko-francuski  
Powszechna służba wojskowa w Anglii

LONDYN. Według informacji W. W., ostatnie szczegóły francusko - brytyjskiego sojuszu wojskowego, jak donosi „Daily Mail“, mają być wkrótce ostatecznie spre-cyzowane. Temu celowi służy wizyta szefa sztabu głównego angielskiego lorda Grota w Francji. Głównym celem sojuszu wojskowego ma być przeciwstawienie się dalszym akcjom zaczepnym bądź na zachodzie, bądź też na wschodzie. Gabinet brytyjski dziś jeszcze będzie się zajmował temi problemami, a w poniedziałek na-

leży się spodziewać odpowiednich enuncjacji w parlamencie.

Na obiedzie w klubie konserwatywnym, Chamberlain zajął stanowisko wobec tych zagażeń i zapowiedział rychłe wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej w armii terytorjalnej, podkreślając również konieczność zgłaszania się ochotników do półwojskowych organizacji obrony przeciwlotniczej. Doniesienia o rozdawianiu w tonie rządu określił Chamberlain, jako czczy wymysł.

Pojedynek dygnitarzy hitlerowskich  
Greiser ciężko zranił Foerstera

Prasa londyńska donosi w depeszach z Gdańska o sensacyjnym pojedynku, jaki odbył się w wolnym mieście.

Przeciwnikami byli: przywódca hitlerowców gdańskich Albert Foerster, którego prasa angielska nazywa siostrzeńcem Hitlera i Artur Greiser, prezydent gdańskiego senatu. Pojedynek między temi dwiema hi-

lterowskiemi osobistościami odbył się przed kilku dniami w godzinach rannych. Prezydent Greiser, były kapitan armii niemieckiej, w czasie pojedynku zranił ciężko Foerstera w brzuch strzałem z pistoletu.

Prasa angielska donosi dalej, że przyczyną pojedynku była kłótnia, jaka pomiędzy przeciwnikami wybuchła w piwnicy.

Bezinteresowna obsługa Pożyczki  
Lotniczej przez P. K. O.

Celem ułatwienia i uprzystępnienia milionowym rzeszom patriotycznego społeczeństwa subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej — PKO stawia do dyspozycji cały swój aparat, który dokonywać będzie bezinteresownie wszelkich czynności,

związanych ze zgłoszeniami i wpłatami subskrybentów.

Wpłaty zatem na Pożyczkę Lotniczą zwolnione będą całkowicie od opłat manipulacyjnych, a potrzebne druki i blankiety nadawcze dostarczone będą bezpłatnie.

Repertuar teatrów  
i kin stołecznych

TEATR NARODOWY: „Nasze miasto“.

TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu“.

TEATR POLSKI: „Obrona Ksanotypy“.

TEATR LETNI: „Madame Sans Gène“.

TEATR NOWY: „Wreck - end“.

TEATR MAŁY: „Erat marmotrawny“.

TEATR KAMERALNY: „Elżbieta, królowa, kobieta bez mężczyzny“.

TEATR MALICKIEJ: „Zakochna“.

TEATR 8.15: „Skowronek“.

MALE QUI PRO QUO: „Pod parasolem“.

CYRULIK WARSZAWSKI: „Kochajmy zwierzęta“.

TEATR BUFFO: nieczynny.

K I N A:

ATLANTIC: „Wielki walc“.

BALTYK: „O czym się nie mówi“.

CAPITOL: „Kłamstwo Krystyny“.

CASINO: „Biały murzyn“.

COLOSSEUM: „Pościg“.

EUROPA: „O czym się nie mówi“.

FILHARMONJA: Hotel w Tyrolu“.

HOLLYWOOD: „Sama przez życie“.

IMPERIAL: „O czym się nie mówi“.

NAPOLEON: „Trzy walce“.

PALLADIUM: „List polecający“.

PAN: „Trzy serca“.

RIALTO: „Złudzenia życia“.

ROMA: „Gunga Din“.

STUDIO: „Niebieski lis“.

STYLLOWY: „Skradzione życie“.

ŚWIATOWID: „Naokoło świata za 25 centymów“.

VICTORIA: „Dziś wieczór u Ritza“.

W Krakowie

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: we czwartek i piątek o 10 rano i 3.30 po poł. „Pan Damazy“, o 8-ej „Obro na Ksanotypy“.

We Lwowie

TEATR WIELKI: we czwartek i piątek „Maskarada“.

W Grodnie

TEATR MIEJSKI: we czwartek o 3 wiecz. „Dlaczego zaraz tragedja?“ w piątek o 8-ej wiecz. „Dziewczyna z lasu“.

W Krzemieńcu

TEATR OBJAZDOWY: we czwartek „Temperamenty“.

W Kowlu

TEATR OBJAZDOWY: we czwartek „Dziewczyna z lasu“.

ANTONI OSSENDOWSKI.

37)

## Za chińskim murem

ROMANS

Statek zatrzymał się na godzinę w dość dużym mieście Ankingu. Niedługo to była stolica księstwa Wan. obecnie jest głównym miastem prowincji Anhui i centrum wyrobu tuszu. Malecki zwiedził fabryki tego towaru chińskiego, widział szeregi pokoi, w których się paliły olbrzymie kopce lampy olejne. Robotnicy zbierali osiadający wszędzie drobny węgiel, mieszały go z klejem i za pomocą prasy ręcznej zmieniali w cegielki lub laseczki tuszu.

Inną osobliwością tego, zburzonego przez Tajpingów miasta była wysoka wieża - pagoda o siedmiu piętrach. Wszystkie gzymsy miały girlandy z dzwonek, ciągle wydających dźwięki przy najlżejszym nawet wietrze. Chińczycy twierdzą, że pagoda jest elastyczna i chwilej się w czasie silnej burzy.

Gdy Malecki z kupcem powrócili na statek, Chińczyk, dotykając jego ręki, zawołał:

— Niech pan spojrz, jak to miasto jest podobne do okrętu! Mur stanowi kadłub, przy bramie umieszczono nawet dwie kotwice. Pagoda zaś — to maszt tego okrętu. Była jakaś myśl w wykonaniu planu budowy Ankingu. Jaka — tego nikt nie wie, lecz zato istnieje legenda, która twierdzi, że jeżeli na czele administracji staną ludzie o imionach, związanych z żegluga, miasto osunie się do rzeki i popłynie z prądem do oceanu. Wobec tego śród urzędników nie można znaleźć ludzi o imionach, naprzykład, Peng, co oznacza żagiel, lub Cziang — wiosło.

Wkrótce Anking — „miasto - okręt“ pozostał na miejscu, natomiast statek „Tung“ ruszył dalej. Po południu dopłynął do Kiukiangu, gdzie rzeka przecina północną część olbrzymiego jeziora „Fojang“. Podczas popasu w tem mieście, Malecki widział całe szeregi mniejszych dżonów, płynących od południa.

Towarzysz opowiedział mu, że położone na południu najbardziej konserwatywne, istic chińskie miasto Nanczang, wysła tu olbrzymią ilość wyrobów z porcelany miejscowych największych i najlepszych w Chinach fabryk.

Na zachód od jeziora Fojang podróżnicy ujrzeli dość znacz-

ne lasem pokryte góry, zbliżające się coraz bliżej i bliżej do Jan-Tze-Kiangu, był to grzbiet Han, po okolicach Nankinu uważany za najlepszy do polowania, gdyż tu nie trudno było spotkać bażanty, sarny, jelenie, wilki, a nawet dziki. Przed podziałem Chin na dwie republiki: północną z Pekinem i południową — z Kantonem, Anglijcy z Hongkongu i Portugalczycy z Makao zwykle jeździli tu na polowanie. Ten górski grzbiet przedzielał dolinę Jan-Tze-Kiangu od doliny rzeki Han. Przy ujściu tej rzeki leżą trzy miasta, nadęte ważne w znaczeniu przemysłowym — Wuczang, Hankou i Hanjjang, znane pod ogólną nazwą „Wu - Han“.

Statek stanął w Wuczangu lecz Malecki z grupą znajomych Chińczyków pojechał do Hankou, gdzie zamieszkał w dobrym angielskim hotelu.

Du - Saj zapowiedział odjazd nazajutrz koleją do Czang-szi, miał więc Malecki trochę czasu dla zwiedzenia trzech miast, przylutnych do siebie przy zlewie Jan - Tze - Kiangu i Han. Wszystkie te miasta posiadały bogate dzielnice europejskie i chińskie, jeszcze bogatsze, chociaż ucierpiały one bardzo podczas rewolucji r. 1911, skierowanej przeciwko ustrojowi monarchicznemu. Przez grupę „Wu - Han“ przechodzi kolej Pekin — Hankou — Kanton. Hankou oddawna słynie jako ośrodek handlu herbatą z Rosją i Anglią i doszedł był przed rewolucją do wielkiego dobrobytu. Chińska dzielnica składała się ze złożonych chińskich domów, gdzie mieściły się sklepy, składki i prywatne lokale. W Hankou można było znaleźć wszystko, co wyrobiły i sprowadzały chiny cesarskie, a nazwa „człowiek z Hankou“ oznaczała „bogacza“. Malecki odnalazł jednak tylko parę złożonych domów, gdyż reszta zginęła podczas walk rewolucyjnych w r. 1911, gdy hasła republikańskie były rzucone z Wuczangu, który pierwszy pościł czerwony sztandar. Chociaż od chwili tych walk minęło już 10 lat, Malecki wszędzie widział ich ślady, a także poważne roboty nad orestaurowaniem zburzonych gmachów, handlowego portu i całych dzielnic. W Hanjangu oglądał wielkie zakłady metalurgiczne, które obsługiwały całe Chiny, a przed 15-tu laty wywoziły sporo żelaza i stali ze Stanów Zjednoczonych, pomyślnie konkurując z przemysłem amerykańskim. Konserwatyzm chiński, nie czepuszający do przejmowania nowych form życia i przemysłu od cudzoziemców, od tych „białych diabłów“ pokrzyżował wszystkie plany chińskich przemysłowców. Stany Zjednoczone zaczęły wyrzucać ze swych fabryk tańszą i lepszą stal i żelazo i szybko zalewać niemi chiński rynek.

Malecki, zwiedzając miasto samotnie, spotkał tu Du - Saja, który siedł do Wuczangu, więc przyłączył się do niego i nie pożalował tego. Lubił historję i legendy, w Wuczangu zaś kupiec opowiedział mu coś, co zainteresowało go.

— Miasto jest podzielone na dwie równe części przez „Węzówkę wzgórze“, — mówił Chińczyk. — Kilkanaście lat temu te pagórki przecięto nową drogą kołową, i jednocześnie miejscowy gubernator zaczął chorować na wrzody na szyi. Chińscy lekarze oznajmili, że przyczyną choroby mandaryna jest przecięcie drogą grzbietu i szyi węza, ukrytego w pagórkach. Gubernator kazał natychmiast zasypać drogę i... powrócił do zdrowia.

Du - Saj uśmiechnął się szyderczo i ciągnął dalej: — Jednakże republikanin - gubernator nie tylko przeciął tę węzówkę szeroką drogą, lecz przewiercił ją tunelem i do dnia dzisiejszego cieszy się wspaniałym zdrowiem. Właśnie będę go za chwilę widział w swoich sprawach...

Czekając na swego chińskiego towarzysza, Malecki wstąpił do herbacianego domku. Był to rodzaj kawiarni, czy baru, gdzie można było napić się doskonałej herbaty z chińskimi ciastkami lub angielskimi biszkoptami, dostać lekką zakąskę i kieliszek anyżowej wódki — „majgalo“, konlaku francuskiego lub amerykańskiej „whisky“. Malecki zupełnie przypadkowo trafił do najdroższej instytucji tego rodzaju noszącej nazwę „Fante ba“ - „chao“ co miało oznaczać „domek białej rzeszy“. Usługiwały tu młode dziewczęta, wiotkie, przystojne, jak malowane laleczki ubrane we wspaniałe stroje różnych epok. Z wdziękiem podchodziły do gości, sunęły powiewnym, tanecznym krokiem. od czasu do czasu wbiegały na niewysoką estradę i rozpoczynały tańce i śpiewy, piśkiwie i nierytmiczne, przegrывая sobie na gitarze o żółtych dziewcząt podszedła do Maleckiego i rozpoczęła angielską rozmowę, wypytując się o niego i cel jego podróży. Po chwili usiadła i, czestując gościa, opowiadała o pełnym upokorzenia życiu kobiet w Chinach. Mówiła o zbrodniach, dokonywanych na nieszczęśliwych ofiarach przez mężów i świekry, głos jej drzał tragicznie, twarz kureczyła się w bolesnym uśmiechu Nareszcie zaczęła szlochać. Malecki zaczął ją uspakajać i pytał czyżby była mężatka. Odpowiedziała, że jest dziewczyną, ale z chwili gdy opuści ten zakład, jej matka wyda ją za mąż, skazując na poniewierkę i mekę.

(D. C. N.).



## 5 ZALET, których żaden krem sportowy nie posiada!

### NOWY KREM PALMOLIVE posiada je wszystkie!

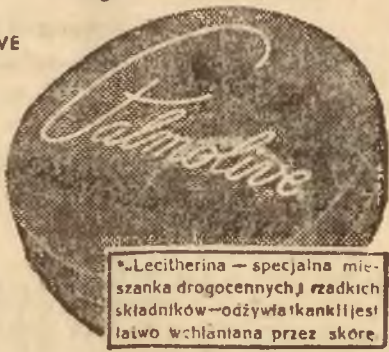
ZAPOZNAJ SIĘ z tymi 5-a nowymi, niezwykłymi i wyjątkowymi zaletami kremu Palmolive. Pomyśl, jakby to było przyjemnie mieć taki krem. Otóż możesz go dostać — i to dzisiaj. Czeka na Ciebie u

Twego kupca. Ponad to gwarantujemy przy kupnie — pełne zadowolenie lub zwrot pieniędzy. Czy nie chcesz nabyć i wypróbować tego kremu dziś jeszcze?

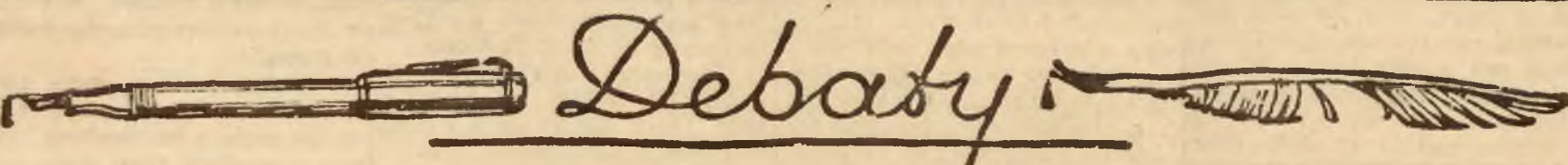
#### 5 NIEDOŚCIIGNIANYCH ZALET KREMU PALMOLIVE

- 1) Zapewnia nieprzemijające piękno, dzięki olejowi oliwkowemu i lecytherinie.\*
- 2) Chroni skórę od nadmiernego słońca i wiatru; amolizuje równomiernie opalenie się bez oparzeń.
- 3) Stanowi doskonały nieftuszący i nieświejący podkład pod puder i róż.
- 4) Przenika pory nie rozszerzając ich i nie wysuszając skóry.
- 5) Oczyszcza, udelikatnia i wygładza skórę

Do nabycia wszędzie w 4 dogodnych wielkościach.



\*Lecithina — specjalna mieszanka drogocennych i rzadkich składników — odżywkanki jest łatwo wchłaniana przez skórę.



## „Kurjer Polski”

KAWIARNIA — TELEFON — RADJO

### O „bitwie” w Boguminie i o wielu innych plotkach

Chwilami odnosi się takie wrażenie, jakby przystanęło w biegu, jakby zamiarło wewnątrzno — polityczne życie w naszym kraju.

Na Wiejskiej zapadła cisza, stronnictwa polityczne ogłosiły znane deklaracje i zamilkły, głuche informacje o spodziewanym, bliskim powrocie emigrantów brzeskich do ojczyzny, obudzili zaciekawienie, ale społeczeństwo czeka tu niejako na ciąg dalszy, na jakiś „finisz” w sensie politycznym.

Gazety wychodzące w różnych dzielnicach państwa, drukują wezwania do „prawdziwego zjednoczenia” narodu, a apele te kierowane są zarówno do szefostwa Ozone, jak i do przywódców opozycji. Wezwania nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że kraj pragnie rzetelnego porozumienia i zaprzestania walk wewnętrznych.

Pozatem nic nie posuwa się naprzód w tej dziedzinie, wszech władnie króluje cisza, w której dzwonią nieziszczone pragnienia i nadzieje.

Umieły szerokich warstw ludności pochłania niemal bez reszty sytuacja zagraniczna.

\*\*

Wszyscy wiemy, jak pięknie, jak pokrzepiająco dokonała się mobilizacja moralna narodu, jak całe społeczeństwo zadeklarowało to zdecydowaną wolę walki i obrony granic państwa przed wszelką groźbą i wszelkim niebezpieczeństwem.

Cały świat spogląda z podziwem i uznaniem na postawę narodu polskiego, czerpie otuchę i wiarę z naszego patriotyzmu i naszej dumy narodowej.

Nie można przy tych nastrojach, które panują w Polsce, wątpić ani na chwilę, że rozpiana wczoraj pożyczka wewnętrzna na dobrojenie lotnicze naszej armii subskrybowana będzie radośnie przez biednych i bogatych. Najszersze warstwy ludności zapragną do pogotowia moralnego dołączyć przysposobienie materialne i techniczne.

Skoro zatem najistotniejsze walory w tak jasnym blyszczą świetle, warto, a nawet należy zająć się tym fantastycznym biegiem plotki, która od kilku dni zawiłała Warszawą i prowincję. Już świat starożytny wiedział, co jest plotka, co to jest owa „stugębna fama”, która z nieobliczalną szybkością przebiegać potrafi między i kraje, znajdować posłuch nawet u ludzi rozumnych i poważnych.

Tak było przed wiekami. O ileż bardziej szybko i lotną stała się plotka dzisiaj, kiedy kursują koleje, latają aeroplany, jęczą druty telegraficzne i telefoniczne, kiedy w powietrzu krzyżują się fale radiowe.

We wszystkie te wynalazki i zdobycze techniki wyposażona, plotka hula od jakiegoś czasu po Warszawie i po całym kraju, niosąc z sobą wiązanek wieści poprostu „nieprzytomnych”. Redakcje dzienników zapytywane są z licznych stron o tamtą i o ową „nowinę”, a czy to prawda,

a czy to panowie słyszeli, bo to było „tak i tak”. Niektórzy przyjaciele fatygują się osobiście do biur redakcyjnych, ażeby „nie przez telefon”, ale bezpośrednio, w „zaufaniu” opowiedzieć ostatnie, sensacyjne wydarzenie.

Niektóre wieści wracają po kilka razy na skrzydłach plotki tylko nieco „zaokrąglone”, upiększone, z jakimś nowym dodatkiem, z nową frapującą sceną.

Nikt nie wie, gdzie legną się, skąd swój rodowód biorą owe plotki, zabierające ludziom wiele czasu z chwilami także i nerwów. Znawcy stosunków warszawskich mówią solidarnie:

— To wszystko rodzi się w kawiarni.

\*\*

No, bo i czegoż plotka nie rozniosła po kraju w tych czasach historycznych?

Z tych „wieści” ułożyć można cały rejestr. Posłuchajmy:

**PLOTKA NR. 1.** W Boguminie wojska polskie stoczyły 8-godzinną bitwę z oddziałami niemieckimi, które wtargnęły do miasta. Niemcy zostali wyparci i pobici. Są zabici i ranni, jest duży łup wojenny.

**PLOTKA NR. 2.** Na Dworcu Gdańskim w Warszawie „widziano”, „stał” niemiecki pociąg pancerny, zdobyty w czasie bitwy w Boguminie. Na tenże dworzec przywieziono 8 czołgów niemieckich, rozbitych przez naszą artylerię w walkach bogumińskich.

**PLOTKA NR. 3.** Przez Warszawę przejechał pociąg sanitarny, wiozący żołnierzy niemieckich, rannych w Boguminie, przez Polskę do Prus Wschodnich.

**PLOTKA NR. 4.** Bitwę w Boguminie wywołał samowolnie jakiś generał niemiecki, który „zbuntował się” i działał na własną rękę.

Redakcje dzienników zaprzeczają, poprostu wyjaśniają, tłumaczą, mówią krótko:

— To wszystko od A do Z jest zmyślane. To wszystko nieprawda.

Ale to nie pomaga, plotka wciąż krąży, jest uparta, powraca, tylko za każdym razem noszą ją inni ludzie. Całe zastępy są na jej usługach. Ta „bitwa bogumińska” krąży po kraju już od 8 dni.

A kiedy plotka zmęczy się „Boguminem”, chwytą na swoje skrzydła to Gdańsk, to Warszawę.

**PLOTKA NR. 5.** Jest „ultimatum” niemieckie w sprawie Gdańska. Mamy 24 godziny czasu na odpowiedź.

A panadto kursuje wiele innych plotek, w których wymienia się w najrozmaitszych odmiatach wręcz fantastycznych nazwisko ministra Becka.

„Wtajemniczeni” gońcy owej plotki opowiadają przytem „smakowite” szczegóły, jak się to wszystko „odbyło”, kto „przyjechał” z „ultimatum” i w „jakich warunkach”.

Ludzie jako tako poinformowani krzyczą na cały głos:

— To wszystko nieprawda. To wszystko kłamstwo.

**W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Gwzdem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne. Jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.**

Powątpiewanie o prawdziwości zaprzeczenia wyczytać można w oczach niejednego kursora plotki, który powiada:

— To słyszałem na „własne uszy” w radio sowieckim.

Rzeczywiście. Na przestrzeni ostatnich 6 dni radio sowieckie rozpuściło po świecie wielką ilość nieprawdopodobnych kłamstw i zmyślonych fałszerstw o Polsce. Jest tych kłamstw i fałszerstw tak dużo, że wskazują one bodaj na jakąś celową robotę „dywersyjną”, która wokół Polski wytworzyć ma szkodliwą atmosferę.

Ale to się „fabrykantom” plotek nie udaje. Świadczy o tym chociażby następujący telegram, nadany przez Pata z Londynu:

Korespondent warszawski dziennika „Daily Telegraph” donosi o powodzi fantastycznych plotek, szerzonych przez nieznaną źródła o spra-

wach polskich, zaznaczając, że do plotek tych ustosunkować się należy z jak największą ostrożnością.

„Ta kampanja kłamstw i blagi wywołuje skutek wręcz odwrotny od zamierzonego” — pisze dziennik — zwracając uwagę na imponującą postawę moralną narodu polskiego, który jednolity i zjednoczony skupił się dokoła swej armii.

Nie „wiedzie się” plotce zagranicą, nie „udaje się” jej w kraju. Czas najwyższy, aby przestała kursować, aby ci wszyscy ludzie, którzy „zaciągnęli się” w jej służbę, powrócili do swoich normalnych zajęć.

Rozmowę telefoniczną można odbyć bez plotek i wypić pół czarnej bez „sensacyj”.

Tak będzie zdrowiej dla wszystkich, będzie czystiej i swobodniej w polskim piórze.

(=).

## „Polska Zbrojna”

### MOTORYZACJA WOJSKA NIEMIECKIEGO

„La France Militaire” z 24 lutego 1939 przynosi następujący interesujący artykuł znanego francuskiego pisarza wojsk. gen. A. Niesela:

Pośród olbrzymich wysiłków niemieckich nad rekonstrukcją potęgi militarnej należy podkreślić motoryzację i tworzenie licznych jednostek pancernych.

Obok pojazdów konstruowanych specjalnie dla wojska na stopie pokojowej, a które szeroko się reklamuje, a które szeroko się przystosowanych wyłącznie dla specjalnych celów wojskowych, wojsko w czasie wojny będzie rozporządzało licznymi, zвычайnymi wozami, dla których musi przygotować kierowców, którzy potrafią je prowadzić w warunkach wojennych. Obsługi dla tych wszelkiego rodzaju wozów przygotowuje narodowo - socjalistyczny korpus samochodowy. Korpus ten wcielony do brunatnej milicji (partji), pozostaje pod kontrolą generalnego inspektora motoryzacji i składa się z 22 brygad, z których każda rozporządza szkołą przyspasabiającą elewów zarazem pod względem technicznym i taktycznym. Prócz szkolenia kierowców przed ich służbą wojskową dba on też o stały trening rezerwistów, mobilizowanych w tym celu wraz z posiadającym przez nich sprzętem przy okazjach wielkich świąt i zjazdów partji narodowo - socjalistycznej.

Dawne Niemcy nie były bogate w sprzęt samochodowy, przemysł samochodowy jednak rozwinął się olśniewająco w ciągu ostatnich lat. W r. 1937 wyprodukowano 63.826 samochodów ciężarowych i autobusów, 264.441

wozów turystycznych i 116.816 motocykli. W r. 1938 Rzesza posiadała 2.500.000 pojazdów mechanicznych, z czego około połowę tworzyły motocykle. W ciągu roku 1938 tempo produkcji jeszcze się wzmoгло.

By osiągnąć ujednoczenie typów używanych samochodów, obniżono w stosunku do typów odpowiadających potrzebom wojska podatki aż do 50 proc. przy samochodach ciężarowych 9-tonowych. Specjalne ulgi są przyznawane pojazdom pędzonym materiałami zastępczymi i nowym ciężkim ciągnikom. Prócz tego, począwszy od roku 1936 specjalne ulgi są stosowane wobec wozów odpowiadających pewnym warunkom interesującym wojsko (wzmocniony napęd, wysoki stosunek ciężaru użytego do martwego, otwarta karoserja, pneumatyki balonowe, 5 szybkości). Ulgi te wynoszą 33 proc. w ciągu 3 lat.

By przyspieszyć produkcję wozów lekkich, założono nowe fabryki. Tak np. w nowych zakładach w Fallersleben koło Hanoweru zamierzono produkować wozy popularne w ilości 1.000 sztuk dziennie.

By rozwinąć sport motocyklowy, zwolniono właścicieli maszyn o cylindrach pojemności poniżej 200 cm. od obowiązku posiadania prawa jazdy. Oczekuje się rozszerzenia tego przywileju na cylindry pojemności 250 cm.

Co do wozów pancernych, to istnieją w Niemczech następujące typy:

(Dalszy ciąg na str. 6-ej)

## SYTUACJA WYBORCZA W BELGJI

BRUKSELA PAT Poza drobnymi incydentami, jakie wydały się w Eupen, kampanja wyborcza odbywa się w zupełnym spokoju. Dowodzi to, iż przewodcy stronnictw zdają sobie sprawę, iż dyskusje wewnętrzne nie powinny zaciemniać trosk, wynikających z sytuacji międzynarodowej. Odezwy rozlepione na murach przeważnie są utrzymane w tonie umiarkowanym i podkreślają konieczność, aby Belgja po wyborach okazała się bardziej zjednoczoną i silniejszą. Los Czechosłowacji jest cytowany jako poważne ostrzeżenie.

Wszystkie stronnictwa z wyjątkiem nacjonalistów flamandzkich rywalizują pomiędzy sobą, stwierdzając lojalność w stosunku do dynastji.

Charakterystyczną cechą kampanji wyborczej jest zjednoczenie wszystkich stronnictw okolo zagadnienia obrony kraju. Senator Verbist prezes skrzydła demokratycznego flamandzkiego bloku katolickiego, wyraźnie nie solidaryzuje się z nacjonalistami flamandzkimi, występując wrogo przeciwko separatyzmowi i federalizmowi.

W kołach rexisistowskich panuje pewne zaniepokojenie.

Na skrajnej lewicy rozgrywa się ożywiona walka pomiędzy socjalistami a komunistami.

Liberalowie przypuszczają, iż stanowcza ich postawa w sprawie Martensa przyczyni się do powodzenia ich kandydatów w większych ośrodkach miejskich. Należy jednakże przypuszczać, iż nie uzyskają więcej niż 5 lub 6 mandatów.

## Katastrofa kolejowa w Rembertowie

WARSZAWA PAT Wczoraj o godzinie 1. min. 30 na stacji w Rembertowie wydarzył się wypadek. Normalnie kursujący pociąg nr. 9361 towarowo - pośpieszny między Warszawą a Brześciem najechał na stojący na stacji na pierwszym torze pociąg osobowy nr. 835 Warszawa — Brześć. Wskutek zderzenia wykołczyły się trzy wagony pociągu nr. 835. zaś 4 wagony pociągu nr. 9361.

Wypadek pociągnął za sobą zerwanie sieci elektrotrakcyjnej. Kabel wysokiego napięcia upadł na wagon towarowy, co spowodowało zapalenie się wagonu.

Z pasażerów trzy osoby zostały ciężko poranione, zaś 4 leżą. Na miejsce przybyło pogotowie techniczno - sanitarne. Przerwa w ruchu trwała do godziny 5 -ej rano.

Przyczyna wypadku narazie nie ustalona. Dochodzenie w toku.

**Cement, KOKS, WĘGIEL „Kresoopał”** WILNO, ul. WIELKA 2. Tel. 24-10  
Sprzedają na województwa: Wileńskie, Nowogródzkie i Białostockie wagonowo i tonnowo.

## Sensacja dla palaczy

Papierosy bez bibułki. Elektryczna fajka. Różnobarwnym można będzie przystosować do koloru sukni.

MEDJOLAN PAT Fachowe pismo „La Rivista dei tabacchi” (Przegląd tytoniowy) informuje o kilku nowościach dla palaczy. Oto np. pewien węgierski technik wynalazł sposób fabrykacji papierosów bez, tak szkodliwej dla zdrowia, bibułki, którą zastępuje odpowiednio spreparowanym cieniutkim listkiem tytoniu.

Tenże sam Węgier doszedł jakoby do produkowania „bezdymnych” papierosów, lecz o nowości tej brak jeszcze bliższych szczegółów.

Na inny pomysł wpadł pewien Anglik, który fabrykuje papierosy, dające dym o różnych kolorach — eleganckie panie będą mogły teraz przystosowywać swe papierosy do koloru toalety.

Wreszcie w Kanadzie wynaleziono elektryczną fajkę, która włączona do normalnego kontaktu zapala znajdujący się w niej tytoń i utrzymuje go w należytej temperaturze.

Przy sch. rzeźniach **MINEROGENE.F.** Apteka Mazowiecka Warszawa Mazowiecka 10.

W niedzielnym numerze „Słowa” ukazały się m. in. artykuły:

BALL: — Przystosowanie wojenne mody.

TEODOR BUJNICKI: — Gorszy gatunek lektury.

WALERJAN CHARKIEWICZ: — Ex libris.

LESZEK GEMBARZEWSKI: — Skrwawione lilje

JERZY PUTRAMENT: — Sykofantasta

JERZY WYSZOMIRSKI: — Tajemnice dusz narodowych.

WYSZ.: — Z notatnika.

Jednocześnie przypominamy, że w Warszawie „Słowo” jest w niedzielę już od rana do nabycia.

## OD WYDAWNICTWA

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysyłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.



# DEBATY

## „Polska Zbrojna“

### MOTORYZACJA WOJSKA NIEMIECKIEGO

(Początek na str. 5-aj)

— Samochody pancerne lekkie, czterokołowe, wszystkie cztery koła napędzane i kierowane, waga 4 tony, silnik chłodzony powietrzem, szybkość na dobrych drogach 80 km. na godz., uzbrojenie 1 k. m. w wieży, pancierz wytrzymały na pociski karabinowe.

— Samochody pancerne ciężkie, przystosowane do jazdy w przód i w tył. Istnieje tu model sześciokołowy, o napędzanych dwóch tylnych osiach i osmiokołowy, w którym wszystkie osie są napędzane, tylne osie są wspólne kierowane. Uzbrojenie: w wieży nkm. 20 mm i k. m. 7.9 mm. Opancerzenie wytrzymałe na pociski pancerne lkm. z małych odległości.

— Czołgi lekkie na gąsienicach metalowych, uzbrojone: w 2 k. m. 7.9 mm. w wieży. Szybkość na drogach do 50 km. na godz. Pancierz chroni tylko przed pociskami kb. z małych odległości, waga około 5 t. Nowsze modele tych czołgów są uzbrojone w nkm. 20 mm. k. m. 7.9 mm.

— Czołgi średnie silniej uzbrojone w armatę ppanc. i kilka k. m. Pancierz ich wynosi od 25 — 30 mm. grubości, ciężar 15 — 20 ton, zależnie od typu i uzbrojenia. Szybkość na drodze do 40 km. na godz.

Czołgi te wchodziły w skład dywizji pancernych. Istnieją też liczne modele śmigłoczołgów artyleryjskich, których szybkość na drogach dochodzi do 50 km. na godz. Są one zmontowane na dwóch kołach i półgąsienicach metalowych, na które w razie marszu na drogach nakładają się ochraniające gumowe. Niektóre ciągniki, przeznaczone do holowania lekkich ciężarów, są pędzone benzyną. Wszystkie przeznaczone do holowania wielkich ciężarów posiadają silniki Diesela.

Na gąsienicach lub półgąsienicach poruszają się również wozy łowidzenia, ciągniki do przewożenia zepsutych wozów i ciągniki

warsztatowe.

Prócz tego istnieją wozy kancelaryjne, wozy łączności, wozy do przewożenia wojska, wozy żywnościowe, wozy warsztatowe na 46 i 8 kołach napędzanych, co zależy od wysokości przewozonego ciężaru lub ilości przewożonych ludzi. W niektórych typach tylne koła są kierowane podobnie, jak przednie. Wszystkie te wozy starano się wyposażać w koła o jednakowej średnicy, by ułatwić ich wymianę. Koła posiadają zazwyczaj niezależnie zawieszenie. Służą one między innymi też do holowania działek przeciwpancernych, kuchni połączonych i t. p.

Wojsko posiada też wielką ilość motocykli solowych i z przyczepkami, przeważnie dwucylindrowe o pojemności 750 cm. Dla celów łączności używa się jednak zazwyczaj motocykli lekkich o pojemności cylindrów 200 do 250 cm.

W składzie wojska niemieckiego znajdują się obecnie co najmniej 4, a może i 5 dywizji pancernych, a mówi się o zwiększeniu ich liczby do sześciu.

W dniach marszu na Wiedeń, w czasie „Anschlusu“ Austrii zdefektowało około 30 pct wozów pancernych. Jeżeli nawet liczba ta jest przesadzona, to niemniej nie ulega wątpliwości, że użyty tam sprzęt wykazał dosyć poważne braki.

Sprzęt pancerny wysłany przez Niemców narodowcom hiszpańskim wykazał również braki; na skutek niedostatecznego opancerzenia, wiele czołgów zostało unieszkodliwionych ogniem karabinów nieprzyjaciela.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że naczelné dowództwo niemieckie liczy się z najszerzym zastosowaniem nie tylko swych dywizji pancernych, ale i dywizji zmotoryzowanych. Z prasy niemieckiej wynika, że podczas konfliktu czesko-niemieckiego, z trzydziestu dywizji przeznaczonych do działań w Sudetach, około połowa było opancerzonych lub zmotoryzowanych. Jest to w każdym razie fakt, z którym bezwzględnie liczyć się trzeba.

M. P.

# W terenie i na torach

## Mecze ligowe nadchodzącej niedzieli

W nadchodzącą niedzielę rozegranych zostanie w Polsce 5 spotkań piłkarskich o mistrzostwo Ligi PZPN., a mianowicie:

- w Warszawie Warszawianka — Ruch,
- w Krakowie Wisła — Polonia,
- w Lwowie Pogoń — Garbarnia,
- w Poznaniu Warta — Union Touring,
- w Katowicach AKS. — Cracovia.

## Przed mistrzostwami Polski w boksie

KATOWICE. Śląski OZB. organizator finałowych rozgrywek o indywidualne mistrzostwo Polski w boksie, jakie odbędą się w dniach 1 i 2 kwietnia b. r. w Katowicach, poczynił już ostatnie przygotowania organizacyjne.

Zawodom nadano charakter bardzo uroczysty. Protektorat nad nimi objął wojewoda śląski dr. Grażyński. W skład komitetu honorowego weszli przedstawiciele władz i przemysłu z marszałkiem Sejmu śląskiego p. Grzesikiem, wicewojewodą dr. Telegrafów w Katowicach pułk. Popielem na czele. Komitet honorowy ofiarował szereg wartościowych nagród tak, że mistrzowie i wicemistrzowie Polski w poszczególnych wagach zdobędą cenne nagrody.

Otwarcie mistrzostw nastąpi w sobotę o godz. 20-ej. W imieniu organizatorów wstępne przemówienie wygłosił prezes Śląskiego OZB. mec. Strzelczyk, po czym przemówił prezes PZB. major Mirzyński. Odgrany zostanie następnie hymn narodowy, a na maszt wciągnięta zostanie flaga państwowa.

W pierwszym dniu przewidzianych jest 18 walk, w dru-

gim: o godz. 11-ej odbędzie się 5 walk eliminacyjnych, a o 19-ej rozpoczyna się walki finałowe.

Losowanie i ustalenie par zawodników nastąpi w piątek o godz. 18-ej. Licząc się z wielką frekwencją publiczności, organizatorzy przygotowali halę wystawową tak, by mogła ona pomieścić z górą 5.000 widzów. Miejsca siedzących przygotowano 2.000, miejsca stojące urządzone są w ten sposób, że pozwolą widzieć bez przeszkód obserwować walki.

Główna kwatery mistrzostw znajdować się będzie w hotelu Europejskim, gdzie zarezerwowano dla zawodników, sędziów, sekretarzy, dziennikarzy, przedstawicieli władz związkowych 60 pokoi.

Ponadto w hali, gdzie odbędą się walki, zainstalowane zostaną dla ułatwienia dziennikarzom pracy sprawczdawczej, specjalne 3 linie telefoniczne.

Uwaga. Śląski Okr. Zw. Bokserski zawiadamia pp. dziennikarzy, że zgłoszenia na bilety wstępu na mistrzostwa Polski przyjmuje referent prasowy mistrzostw red. Ziemia. Adres — Katowice, ul. Sobieskiego 11, telefon 349-81.

## „SMIGŁY“ TRENUJE NA BOISKU

W ub. wtorek piłkarze W. K. S. „Smigły“ rozpoczęli treningi na boisku, przy ul. Werkowskiej. Narazie trenuje pierwsza i druga drużyna pod okiem sierżanta Truchana. Treningi będą przeprowadzane systematycznie we wtorki i czwartki od godz. 15 min. 30. (h).

## Doskonałe wyniki pływaków w Bremie

BREMA. W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów pływackich w Bremie zanotowano szereg doskonałych wyników.

W biegu na 400 m. stylem dowolnym Björn Borg (Szwecja) stoczył zwycięską walkę z berlińczykiem Platsem, w rezultacie której pobite zostały rekordy Szwecji i Niemiec. 1) Borg (Szwecja) — 4:47,5, 2) Plath (Niemcy) — 4:47,6.

W biegu 100 m. st. klas. — Łaskowski (Szczecin) uzyskał wynik — 1:09,7 min. — wynik gorszy o 0,2 od rekordu światowego na tym dystansie.

W szatafeci 4x100 m. st. dow. zespół w składzie Flath, Laugwitz, Heibel i Fischer uzyskał wynik 4:00,5 min., bijąc dotychczasowy rekord Europy 4:02, ustanowiony przez Węgrów.

## Jeźdźcy angielscy na kontynencie

LONDYN. Angielski związek jeździecki postanowił w r. n., wbrew dotychczasowej zasadzie nie wyłaniania swych zawodników na kontynentalne konkursy hippiczne, obsadzić tegoroczne zawody konne w Nicei i Rzymie. W skład ekipy angielskiej wejdzie 4-ch jeźdźców i 8 koni.

## Piłkarze palestyńscy w Australii

JEROZOLIMA. Tel-awivska drużyna piłki nożnej Makabi wyjechała w tych dniach do Australii, gdzie rozegrać ma 8 meczów towarzyskich.

## U nas i gdzie indziej

Termin wręczenia Stanisławowi Marusarzowi Państwowej Honorowej Nagrody Sportowej za r. 1938 wyznaczony został na dzień 1 kwietnia o godz. 12-ej w południe.

Wręczenia nagrody dokona dyrektor PUWF, gen. Sawicki, w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu WF i PW.

RYGA. Tegoroczne mistrzostwa świata w dzwiganii ciężarów odbędą się ostatecznie w Rydze w dniach od 9 do 11 września.

BERLIN. W dniach 1 i 2 kwietnia w Gießen odbędą się międzynarodowe rozgrywki w boksie męskiej o pierwsze mistrzostwa Niemiec.

KOWNO. Jak wiadomo, tegoroczne mistrzostwa Europy w koszykówce rozegrane zostaną w Kownie. Dotychczas zgłoszone zostały reprezentacje 14 państw. Do najsilniejszych drużyn należą będą reprezentacje: Litwy, Polski, Włoch i Francji. Będą to trzecie skoki mistrzostwa Europy tej galezi sportu.

W Kownie budowana jest obecnie wielka hala, na której odbędzie się mistrzostwa. Hala wykończona będzie na dwa tygodnie przed terminem mistrzostw.

Zawodnicy ułożeni zostają w nowym budynku literackiej szkoły wojskowej w Kownie. Koszt utrzymania jednego zawodnika wraz z noclegiem wyniesie ok. 7 zł. dziennie.

wszy krok wioślarski“.

10 września — regaty propagandowe w Kaliszu.

17 września — regaty międzyklubowe w Warszawie.

24 września — regaty międzyklubowe w Krakowie i propagandowe w Poznaniu.

1 października — regaty długodystansowe i zakończenie sezonu w całej Polsce.

## Programy radiowe WARSZAWA

Czwartek, 30 marca 1939 roku

6,30 Pieśń. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. — 11,25 Orkiestra. 11,57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,00 „Potwór“ opowiadanie. 15,15 „Kłopoty i rady“. — 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Karłowaci“ — reportaż. 16,40 Recital organowy. 17,10 „Zegarek się śpieszy“ pogadanka. — 17,20 Włoskie pieśni miłosne z końca XVI i początku XVII w. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 „Marcin Budzisz uczy dzieci kaszubskie“ — fragment z powieści Wandy Brzeskiej. — 18,47 „Montujemy Tygodnik dźwiękowy“ — aud. 19,10 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Recital śpiewaczy. 21,20 Teatr Wyobraźni. 21,50 Muzyka z płyt. 22,00 Koncert oratoryjny. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Koncert muzyki polskiej.

## WARSZAWA

Piątek, 31 marca 1939 roku

6,30 Pieśń. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. — 11,20 Zespoły mandolinistów. — 11,57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. — 15,00 „Już wiosna“ — reportaż przyrodniczy da młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa. — 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 — Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi ks. kapłana Michała Rękasza. 16,35 Recital wokalo-fortepianowy. 17,05 Życie portów — pogadanka. 17,15 Miniatury kwartetowe. 17,45 Skrzynka techniczna. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nikt mnie nie zna“. — 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 W paryskich pracowniach — feljton. 21,15 Płyty. — 22,15 Przerwa. 22,20 Koncert do Szwecji i ze Szwecji. 23,00 Przegląd prasy. 23,05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,10 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

## WILNO

Czwartek, 30 marca 1939 roku

6,56 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 Odświeżacz prozy. Patrz program warszawski. — 11,25 Marsze orkiestrowe i solowe. — Patrz program warszawski. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 — Muzyka lekka. Patrz program warszawski. 17,25 Włoskie pieśni miłosne z końca XVI i początku XVII w. 18,00 Przegląd prasy sportowej. 18,05 Utwory fortepianowe. 18,20 Skrzynka ogólna. Patrz program warszawski. 21,50 „Co interesuje słuchacza“ — pogadanka. — 22,00 Recital wiolonczelowy. 22,30 „W perskim ogrodzie“. Patrz program warszawski.

## BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnal trąbka K. O. P.

Czwartek, 30 marca 1939 roku

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. — 8,20 Koncert poranny. 11,25 Orkiestra. 14,00 Muzyka. 14,20 Wiadomości z naszej strony. 14,30 Koncert popołudniowy. 18,00 Uprawa literatury — pogadanka. 18,10 Muzyka. 21,50 Koncert. 23,05 Zakończenie programu.

## „MACIERZANEC“

Piątek. ul. Dominikańska róg Królów Bony

## Premjowanie książeczek oszczędn.

P. K. O.

Ser'a V. Grupa C.

Dnia 27 marca 1939 r. odbyło się w PKO piąte publiczne premjowanie książeczek oszczędnościowych serji V grupy C.

W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 28 lutego 1939 r.

Premje po zł. 500 padły na nr. nr.: 817,410 829,589 8,31,495 856,904 884,943 887,545 888,342 892,948 905,149.

Premje po zł. 250 padły na nr. nr.: 801,023 804,719 807,081 807,448 811,428 812,782 818,047 823,486 827,951 831,133 831,680 832,434 835,672 846,511 848,221 855,367 857,558 859,106 863,713 865,183 865,618 865,766 867,399 871,134 871,267 871,433 877,652 880,119 881,640 884,533 884,796 895,118 896,510 899,332 900,537 900,886 901,560 903,174 905,331.

Premje po zł. 100 padły na nr. nr.: 800,838 801,019 802,234 804,391 804,916 805,010 805,389 805,842 805,953 805,985 808,406 808,534 810,283 810,289 812,050 812,238 812,620 813,059 813,834 813,858 814,056 814,071 814,521 814,924 815,240 815,266 816,015 816,594 816,794 817,673 817,994 818,524 818,680 819,082 819,864 821,129 822,339 822,482 823,814 824,940 825,444 826,128 826,171 826,710 827,423 827,818 828,096 829,234 829,466 830,951 831,379 831,909 836,881 837,242 835,695 835,750 845,815 847,385 848,869 849,271 851,355 852,330 353,117 853,636 854,752 855,710 855,936 858,018 859,331 861,870 863,035 864,376 866,171 866,874 867,273 868,876 870,239 872,915 875,354 875,831 876,148 876,452 878,186 878,203 879,400 879,695

879,717 881,025 881,712 882,495 883,413 884,511 884,574 885,296 885,804 886,080 886,564 886,629 886,747 887,465 887,754 887,821 889,133 889,648 890,188 891,012 892,192 892,446 893,002 893,441 893,759 894,212 894,433 894,557 895,227 895,557 895,833 896,023 897,586 897,659 897,961 898,189 898,190 898,445 899,128 899,997 900,392 900,567 901,733 901,942 902,652 903,814 904,346 904,734 904,790 904,905 905,037 905,389 906,848 906,994 907,052 907,922 910,033.

Ponadto padło 385 premii po zł. 50.—

Ogółem padło 578 premij na sumę zł. 48.000.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki: Zł. 250 na nr. nr.: 807,081 811,428 Zł. 100 na nr. nr.: 805,953 878,203. Zł. 50 na nr. nr.: 801,129 801,235 813,002 814,274 817,710 850,645 862,024.

O wylosowanych premjach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premjowanych serji V-tej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem po otrzymaniu premji książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Premje wylosowane w poprzednim premjowaniu dotychczas nie podjęte: Zł. 250 nr.: 848,409 Po zł. 100 nr. nr.: 835,247 841,157. Po zł. 50 nr. nr.: 826,583 831,922 835,544 845,454 850,024 875,075 878,695

## Mistrzowie Polski bronić będą tytułów w finałach bokserskich

POZNAŃ. Zarząd Pol. Zw. Bokserskiego postanowił dopuścić do finałowych spotkań o indywidualne mistrzostwa Polski zeszłorocznych mistrzów Polski (Czortka, Koleczyńskiego, Szul-

czyńskiego i Pisarskiego), którzy z powodu służby wojskowej nie mogli wziąć udziału w rozgrywkach międzygrupowych ub. soboty i niedzieli.

## Bemówna na Rivierze

KATOWICE. Znana tenisistka katowickiej Pogoni, Bemówna, wyjechała w tych dniach na Rivierę, aby z przebywającymi już tam zawodnikami polskimi wspólnie trenować i ucze-

nić w zawodach. Jak wiadomo, na Rivierze przebywają już dwie inne tenisistki polskie, Jadwiga Jędrzejowska i Siodówna.

## Jan Kula bije mistrza świata Bradla w Feldbergu

W niedzielę zakończył się w Feldbergu międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem Polaków i najlepszych narciarzy niemieckich. Narciarze włoscy jak już podaliśmy, przyjechali wprawdzie do Feldbergu, ale nie wzięli udziału w zawodach, gdyż w ostatniej chwili otrzymali telegraficzne polecenie powrotu do kraju. — Warunki w niedzielę były również bardzo ciężkie.

Największe zainteresowanie wywołał oczywiście konkurs skoków, w którym nasz Polakami i Niemcami startował także Norweg Soerensen. Konkurs zakończył się sensacyjną klęską Niemców, którzy zostali zdystan-

sowani zarówno przez Soerensena, jak i młodzieńczego Jana Kulę, startującego po raz pierwszy zagranicą. — Konkurs wygrał Soerensen skokami 76 i 79 m. oraz notą 223,5.

Drugie miejsce zajął Polak Jan Kula z notą 221,5 i skokami 78 i 77 m. bijąc mistrza świata Niemca Bradla, który sklasyfikował się dopiero na 3-cim miejscu, z notą 216,6 i skokami 72 i 75,5 m. 4) Hans Marr (Niemcy) nota 213,8, skoki 69 i 73,5 m. 5) Haselberg (Niemcy) nota 211,3 skoki 70 i 71 m.

Stanisław Marusarz zajął 6-te miejsce z notą 211,1 i skokami 69 i 74.

## Terminarz wioślarski

Odbyły w ub. niedzielę doroczny sejmik wioślarski zatwierdził następujący terminarz regatowy na sezon nadchodzący:

7 maja — uroczyste otwarcie sezonu w klubach wioślarskich całej Polski.

21 maja — regaty akademickie w Warszawie.

4 czerwca — regaty otwarcia sezonu w całej Polsce.

11 czerwca — regaty międzyklubowe w Warszawie.

18 czerwca — regaty międzyklubowe w Kaliszu i w Krakowie.

25 czerwca — regaty międzyklubowe w Gdańsku.

2 lipca — regaty międzyklubowe w Wilnie i w Poznaniu.

9 lipca — regaty propagandowe w Grudziądzu i Plocku.

16 lipca — regaty międzyklubowe w Kruszwicy, oraz eliminacje przed meczem Polska — Węgry.

23 lipca — regaty międzynarodowe w Bydgoszczy.

30 lipca — mecz Polska — Węgry w Budapeszcie oraz we Włocławku regaty międzyklubowe.

13 sierpnia — regaty zwiazkowe i mistrzostwa Polski w Poznaniu.

20 sierpnia — regaty propagandowe w Grodnie.

27 sierpnia — regaty międzyklubowe w Toruniu.

3 września — reprezentacyjne osady polskie na mistrzostwach Europy w Amsterdamie oraz we wszystkich naszych ośrodkach wioślarskich — „Pier-

Srodki Literackie.

Teodor Parnicki o psychologizmie

Na wczorajszej „Srodzie Literackiej“ mowil znany krytyk i pisarz Teodor Parnicki na temat „Literatura piekna katolickiego humanizmu a psychologizm spoleczny“.

P. Parnicki znany jest Wilnu z poprzedniego odczytu na temat wspolczesnej powiesci historycznej. Owczesny odczyt, przejrzyście skomponowany, przy wyrecypujacem opanowaniu przedmiotu, zjednal prelegentowi uznanie sluchaczy, ktorzy tez wczoraj zjawili sie licznie.

Wyprowadzwszy teze, ze osobowosc ludzka jest najdonioslejszym przedmiotem pracy pisarza, p. Parnicki na szeregu utworow wykazy al metody psychologizmu i proby tworzenia psychologii zbiorowosci. W związku z tematem omawial utwory Straszewicza, Kruczkowskiego, Kossak - Szczuckiej i Nalkowskiej, oraz najobszerniej młodego pisarza Andrzejewskiego.

Jakkolwiek odczyt p. Parnickiego w związku z jego pisarskimi zainteresowaniami mial raczej charakter specjalny, to jednak dzieki umiejetnemu podejściu do tematu i oratorskim zdolnościom prelegenta, sluchano go z wielkiem zaciekwawieniem.

Po prelekcji odbyla sie dyskusja.

Przed odczytem prezes Związku Literatów p. Lopałewski zapowiedzial na po swiatkach szereg interesujacych „Srod“.

(w. l.)



Przesunięcie terminu zakończenia ferii w ełkanoc.

WILNO. Władze szkolne przesunely termin zakonczenia ferii wielkanocnych w bieżącym roku szkolnym na dzien 12 kwietnia 1939 r.

Zajęcia szkolne rozpoczną się zatem we czwartek dnia 13 kwietnia rb.

WILEŃSKI PRYWATNY BANK HADLOWY Sp. Akc. oraz Oddziały

w Warszawie, Lidzie i Suwałkach przyjmuje wpłaty na subskrypcję 5 proc.

Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

„Człowiek za burta“

„Człowiek za burta“ w sali PP W, Dominikańska 15. Dzisiaj w dniu 30 b.m. komedia A. Cwojdzinskiego „Człowiek za burta“ będzie grana w sali P.P.W. Dominikańska 15.

Wydawanie zamówionych prac

Wydawanie prac zamówionych będzie trwało tylko do dnia 3 kwietnia włącznie.

Prace nie wykupione do tego terminu będą sprzedawane po cenach normalnych.

Zamiejscowym od każdego zamówienia dolicza się 50 gr. i 3 porto przesyłki.

Zamiejscowi opłacają należność za zaliczeniem pocztowym.

Uporczywe zaparcie, powodujące proces nadmiernego rozkładu i gnicia w jelitach oraz nadkwasotę soków żołądkowych, ustępują niezawodnie i szybko dzięki stosowaniu od dawna wypróbowanej, prawdziwej naturalnej wody górzkiej „Fanciszka Józefa“

Spoleczeństwo na Obronę Narodową

W administracji „Słowa“ złożyli Zofja Wępkowiczowa na Fundusz Obrony Narodowej składa 100 złotych

Dzisiaj, w tak poważnej chwili, gdy Polska musi się dozbroić, ja emeryt-inwalida PKP składam obligację Pożyczki Narodowej 50 zł. wraz z kuponami pletnemi od 1 lipca r.b. Jednocześnie pragnę powołać do ofiarności na ten cel innych kolegów - emerytów PKP.

Jerzy Ditych

Profesor USB Henryk Ł. na Fundusz Obrony Narodowej ofiarowuje pięć obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej i osiem obligacji 3 procentowej Pożyczki Inwestycyjnej z kuponami od roku 1939 w sumie 1250 zł.

Jako dalszy ciąg finanszkowego konta firma „Wł. Pildel“ składa na fundusz Obrony Narodowej kwotę zł. 200 i od pracowników firmy zł. 40.

Jednocześnie firma deklaruje kupno pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na kwotę zł. 3.000 (trzy tysiące zł.)

Członkowie Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej w Wilnie z Sekcji II - przem. rzemieślniczej - 3 posiedzeniu Komisji w dniu 23.III 1939 r. jednomyślnie postanowili, przy padające im od Skarbu Państwa na ten dzień dety w wysokości po 12 zł. każdemu przekazać za pośrednictwem redakcji gazety „Słowo“ na rzecz P.O.N.

Zebrałą kwotę w sumie zł. 84 złożyli w administracji:

Table with names and amounts: Malinowski Władysław, Błażewski Maksymilian, Chwoles Zacharjasz, Grodzki Przemysław, Lichtmacher Szymon, Maćkowiak Michał, Taraszkiewicz Leonard

ODEZWA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIANKU

W związku z powagą przeżywaną obecnie chwili i koniecznością przyjsicia z jak najwydatniejszą pomocą w akcji dozbrojeniowej naszego Państwa, Zarząd Wojewódzki Wileński Kresowego Związku Ziemianku wzywa swych członków do najszerszego udziału w subskrybowaniu Pożyczki na cele Obrony Lotniczej.

Pamiętajmy, że każdy Polak winien wobec Ojczyzny spełnić swój obowiązek.

Kazimierz Świątecki Prezes Zarządu Wojew. Wileńskiego Kresowego Związku Ziemianku

WILNO. W Banku Towarzystwa Spółdzielczych w Wilnie subskrybowa li pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej Aleksander i Anna Sołtanowie z Jaszun - zł. 5000 i emerytowany kontradmirał Borowski - zł. 1000.

Samorząd Kursu 1-a państwowego seminarjum dla wychowawczyń przed szkołi w Wilnie uchwalił wykupienie dwóch bonów na sumę zł. 40, przeznaczonych na cele obrony przeciwlotniczej.

Adwokatura wileńska, niezależnie od sumy 5000 zł., wpłaconej już przez Radę Adwokacką na FON i niezależnie od mającej nastąpić subskrypcji na pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej - składa ofiary indywidualne na Fundusz Obrony Narodowej. Składki te wpływają w sumach stosunkowo wysokich.

Na ręce wojewody wileńskiego złożyły ofiary na cele Funduszu Obrony Narodowej następujące osoby i instytucje:

- P. Zebrowska, członek Związku Peowiaków, radca urzęd. wojewódzkiego wileńskiego - 35 rubli w złocie. W. Rudziński, emeryt kolejowy - 5 rubli w złocie. E. Kudrewicz, właściciel sklepu aptecznego (zaliczka na poczet zadeklarowanego 1 procentu obrotu za miesiąc kwiecień) 50 zł., Feliks Zebrowski, właściciel winiarni „Pod okrętem“ - 1.000 zł. Pracownicy Izby Rzemieślniczej w Wilnie 253 zł. 80 gr. Pracownicy Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, oddział w Wilnie - 262 zł. Helena Teresa z Feldmanów Mińska, mieszkanka Wilna - samochód osobowy marki „Fiat 520“.

Gielda Zbozowo - towarowa i Iniar

W Wilnie postanowiła subskrybować Pożyczkę Lotniczą na sumę 5.000 złotych.

Wydział powiatowy w Wilnie zakupił trzy ciężkie karabiny maszynowe z kompletnym wyposażeniem z biedkami, kołmi i uprzężą. Należność w sumie zł. 17.685 została przekazana sekretarjatuwi PON. Sprząt ten został przeznaczony dla jednego z pułków, stacjonujących na Wileńszczyźnie i zostanie przekazany w dniu 3 maja r.b.

Pozatem w dniu 11 listopada 1939 roku wszystkie gminy powiatu wileńskiego - trockiego ufundowały i przekazały baonowi KOP trzy ciężkie karabiny maszynowe z kompletnym wyposażeniem.

Ogół pracowników Ubezpieczalni Społecznych w Wilnie uchwalił jedno głośnie niezależnie od pożyczki, której subskrypcja została ogłoszona na cele obrony przeciwlotniczej, opodatkować się jednorazowo w wysokości jednolitego (1/25 miesięcznego) zarobku każdego pracownika, na cele Funduszu Obrony Narodowej.

Pracownicy dyrekcji okręgowej kolei państwowych postanowili zakupić Pożyczkę Lotniczą na przeszło 10 tysięcy zł.

ZBIÓRKA NA SAMOŁOT „DZIECI WILNA“

Młodzież, Komitet Rodzicielski i Rada Pedagogiczna publicznej szkoły powszechnej nr. 24 im. Adama Mickiewicza w Wilnie, w dniu 29 marca r. b. złożyli kwotę złotych 350 (trzysta pięćdziesiąt) na konto P.K.O. celem zapoczątkowania Funduszu na samolot pod nazwą: „Dzieci Wilna“ i apelują do młodzieży wszystkich szkół wileńskich o gorące poparcie rozpoczętej akcji.

Pieniądze należy wpłacać na konto P.K.O. nr. 6 Fundusz Obrony Narodowej, na odwrocie przekazu zaznaczając: na samolot „Dzieci Wilna“.

WEZWANIE OD CZŁONKÓW RODZINY WOJSKOWEJ!

Należymy do jednej z najliczniejszych Organizacji w Polsce! Organizacji, powołanej do życia przez Wielkiego Marszałka. Nie wolno nam zapominać o tem nigdy! W obliczu dziełowych wydarzeń, kiedy oczy całego społeczeństwa zwrócone są na naszą armię i Wodza Naczelnego, my, żony wojskowych, wykazać musimy swą gotowość do wszelkich ofiar, jakich od nas Ojczyzna i Wódz Naczelny wymagają będzie.

Dzisiaj wzywamy wszystkie członkinie Kola Wileńskiego do składania ofiar na Fundusz Obrony Narodowej.

Zebrałe ofiary bezzwłocznie przekazane zostaną Marszałkowi Edwardowi Smigłemu Rydzowi, jako dowód zrozumienia ważności chwili przez żony wojskowych garnizonu wileńskiego.

W sekretarjacie „Rodziny Wojskowej“, Mickiewicza 13, wyłożona zostanie księga ofiarodawców.

Podpisy, oraz pieniądze, przyjmować będą dyżurujące panie codziennie do dnia 5 kwietnia w godzinach: od 10-ej do 12-ej i od 17 do 19-ej. Zarząd Kola w Wilnie

UCHWAŁY KUPIECTWA GRODZIŃSKIEGO

GRODNO. Kupiectwo polskie w Grodnie zgromadzone bardzo licznie na ogólnym zebraniu w dniu 26 marca 1939 r. na wniosek i po referacie prezesa swego r. Kazimierza Staszewskiego, uchwaliło jednomyślnie: „biórę pod uwagę dzisiejszy przełomowy moment historyczny, kupiectwo polskie łączy się z Armją Polską w zdecydowanej woli odniesienia zwycięstwa w każdej sytuacji, a dla zadokumentowania tej łączności uchwala opodatkować się na Fundusz Obrony Narodowej i na Ligę Morską i Kolonialną w wysokości 10 procent ceny świadectw przemysłowych.

Powyższą uchwałę swoją wprowadzając natychmiast w czyn na terenie swym, kupiectwo polskie w Grodnie postanowiło zakomunikować centrali swojej w Warszawie, a to celem powzięcia identycznych uchwał przez kupiectwo polskie całego Państwa Polskiego, celem ponownego opodatkowania się na rzecz F.O.N. oraz L. i K.“

EDWARD MONGIRD opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 29 marca 1939 r. w wieku lat 89. Przeniesenie zwłok z domu żałobcy przy ul. Zawalnej 7 m. 6 do kościoła św. Jakóba odbędzie się dnia 31 marca o godz. 18 m. 30. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 1 kwietnia o godz. 9 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa. O czem zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA.

OSTATNIE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE. Wczoraj o godz. 6-jej wieczór w kościołach: św. Jana i św. Ducha zostały zakończone rekolekcje wielkopostne, parafjalne. Wczoraj rozpoczęły się wielkopostne rekolekcje parafjalne w kościele Serca Pana Jezusa. Rekolekcje trwać będą trzy dni: 30, 31 i 1 kwietnia; nauki rekolekcyjne wygłoszone będą codziennie o godz. 6 zrana i 6 wieczór. (r.)

Przygotowania do wyborów Rady Miejskiej

WILNO W Zarządzie Miejskim w dalszym ciągu prowadzone są prace nad sporządzeniem spisów wyborców, które najpóźniej w dniu 8 kwietnia muszą być doręczone przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych. Spisy te, oddzielne dla każdego obwodu głosowania sporządzone będą w 2 egzemplarzach. Obywatele honorowi będą wciągnięci do spisu pierwszego obwodu, pierwszego okręgu.

OGŁOSZENIE O CZYNNOCIACH WYBORCZYCH

W dniu 3 IV. jako w ostatnim terminie nastąpi ogłoszenie

- 1) podział miasta na okręgi wyborcze i obwody głosowania, 2) skład głównej, okręgowych i obwodowych komisji wyborczych, 3) lokale i godziny urzędowania głównej i okręgowych komisji, 4) dni, godziny i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacji, 5) liczba radnych, jaka ma być wybrana w każdym okręgu wyborczym,

6) dni, godziny i miejsce zgłaszania kandydatów lub list kandydatów, 7) liczbę wyborców uprawnionych do zgłoszenia kandydatów lub list kandydatów dla każdego okręgu wyborczego.

WYŁOŻENIE SPISÓW I WNO SZENIE REKLAMACYJ

Według dotychczasowego kalendarzyka spisy wyborców wyłożone do przeglądu zostaną w dniach od 10 do 14 kwietnia włącznie w godzinach od 10-12 i od 17 do 21. W tym też czasie uwzględniane będą reklamacje, które można wnieść z następujących powodów: 1) pominięcia w spisie o

Zebranie członków Stow. Mieszkańców m. Wilna

WILNO Onegdaj w lokalu Stowarzyszenia Zamkowa 4 m. 6 odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia Mieszkańców miasta Wilna. Porządek dzienny obejmował następujące sprawy: 1) wybory do Rady Miejskiej, 2) sprawa zmodyfikowania opłat za prąd elektryczny, 3) organizacja „Domu Zbytu“ dla wyrobów chałupniczych i regionalnych, 4) wolne wnioski.

Wojewodzie i Prezydentowi wileńskiemu. Następnie organizatorzy „Domu zbytu“ dla wyrobów chałupniczych zlecieli zarządowi i Komitetowi Techniczno - Przemysłowo - Gospodarczemu opracowanie statutu spółdzielczego, zebranie podpisów i przedstawienie ich do rejestracji. Jednocześnie uchwalono urządzić w okresie świąt Wielkiej Nocy, wystawę prac chałupniczych.

Wybory do Rady Miejskiej wywołały ożywioną dyskusję, w czasie której poddano krytyce działalność obecnej R. M. i zdecydowano, że Stowarzyszenie winno wziąć czynny udział w zbliżających się wyborach. Sprawę taryfy za prąd elektryczny postanowiono przekazać w formie specjalnego memoriału

W wolnych wnioskach członkowie Stowarzyszenia Mieszkańców miasta Wilna z uwagi na ogólnie zbrojenie się sąsiadów, uchwaliли zwrócić się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców Wilna, aby w miarę swoich sił, wzięli udział w świadczeniu na rzecz dozbrojenia Armji.

DZIŚ I JUTRO 2 ostatnie przedstawienia komedji „Człowiek za burta“ w Sali P. P. W., ulica Dominikańska 15.

Zaledwie kilka wagonów drzewa zdążyliśmy w słać do Kłajpedy

WILNO. Według umowy handlowej polsko - litewskiej sporządzonej w Kownie w dniu 22. XII. 1938 r., Litwa uzyskała prawo nabycia w Polsce 90 tys m. sześć. drzewa szpilkowego (sosna, świerk). Drzewo to miało być spławiane do Kłajpedy i wykorzystane przez tamtejsze tartaki.

W pierwszych miesiącach roku 1939 Litwini nabyli około 75 tys. mtr. sześć. wpłacając 20% wartości całej tranzakcji (która wynosiła przeszło 2 miliony).

Jednak ze względu na duże zapotrzebowanie - zdecydowano, iż część eksportu wysłana zostanie koleją.

Ponieważ na pograniczu polsko litewskim nie zostały jeszcze uruchomione specjalne urządzenia celne, dla dróg wodnych - w połowie marca rozpoczęto wysyłkę drzewa koleją. Wysyłkę tę zaskoczyły wypadki kłajpedzkie - tak, iż tylko kilka wagonów z drzewem zdążyło przekroczyć granicę - reszta została zatrzymana i wyladowana w Landwarowie.

W następstwie tej umowy Litwini przysłali swoich przedstawicieli do Polski.

Obecnie - rozumiejąc dobrze, iż sprowadzanie drzewa przez Litwę miało właściwy sens, gdy była ona w posiadaniu przetwórci kłajpedzkich - trudno jest powiedzieć jaki obrót przybierze ta sprawa. Zależać to będzie zapewne od stosunków polsko - litewskich i polsko - niemieckich i polsko - litewskich.

OGŁOSZENIE KANDYDATÓW I TERMIN GŁOSOWANIA

Nie wcześniej niż na 7 dni przed 21 maja, główna komisja wyborcza ogłosi plakatami:

- 1) w okręgach o 3 lub więcej mandatach listy kandydatów, a w okręgach o 1 i 2 mandatach kandydatury, uznane za ważne, z podaniem imienia i nazwiska kandydatów, ich wieku, zawodu i adresu zamieszkania; listy kandydatów będą umieszczone w ogłoszeniu w kolejności numerów, które im nadano. 2) dzień i czas trwania głosowania. 3) lokale, w których odbędzie się głosowanie.

# WINA W. OSMOŁOWSKI, WILNO

mają ustaloną renomę wyborowych, są stare, leżale, mocne i zdrowe. Poleca się mieszanke **JAGODOWĄ**. Do nabycia wszędzie.

## KRONIKA WILEŃSKA

**CZWARTKI**  
Dzisiaj 30 Wschód słońca g. 5.00  
Anieli Wd. jutro 7.00  
7.00. NAP Zachód słońca g. 5.43

## SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO USB. W WILNIE

z dnia 29 marca 1939 r.  
Ciśnienie średnie: 760.  
Temperatura średnia: + 4.  
Temperatura najwyższa: + 8.  
Temperatura najniższa: + 1.  
Opad: —  
Wiatr: północno - wschodni.  
Tendencja: silny spadek.  
Uwagi: pochmurno.

## PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

w dniu 30 marca 1939 roku  
W dzielnicach południowych jeszcze pochmurno i zanikające opady. Na pozostałym obszarze kraju przejaśnienia. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych z przewagą wschodnich.

## DZYZURY APTEK:

Dzisiaj w nocy dzyszurują apteki: Sokolowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczowskiego (W. Pohulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Targiela (Niemiecka 11), Wysockiego (Wielka 3).

**Hotel „St. Georges”**  
w Wilnie  
Pierwszorzędny  
Pokoje wygodne ceny tanie.  
Telefony w pokojach.

**Hotel Europejski**  
w Wilnie  
pierwszorzędny. ceny przystępne.  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

**NAUKA**  
— „Instytut Germanistyki”. Wielka 2 m. 1. — język niem. gruntownie, fachowo, szybko, najtaniej: 4 zł. mies.

**ZEBRANIA I ODCZYTY**  
— Z Ośrodka Zdrowia Nr. 1. 30-go marca br. o godz. 6-ej w lokalu Ośrodek Zdrowia Nr. 1 — ul. Wielka 46 z ramienia T-wa Eugenicznego dr. W. Móraski wygłosi odczyt p. t. „Chorobliwe obciążenia w dziedziczności”. Wstęp wolny.

— Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej. Zebranie sekcji pedagogicznej ZPK w niedzielę dn. 2 kwietnia o g. 12-ej w lokalu własnym (Zamkowa 8). Ks. prof. dr. Walerjusz Jasiński z Katowic wygłosi referat dyskusyjny p. t. „Założenia światopoglądowe dydaktyki ogólnej”. — Goście mile widziani.

**ROZNE**  
— „Powitanie Wiosny” — Loteria kwiatowa ZPOK. W niedzielę palmową, dnia 2-go kwietnia r.b. o godz. 11 w poł. w lokalu cukierni Zielonego Stralla (Mickiewicza Nr. 22) — odhędzie się organizowana dorocznym wyzwanym „Powitanie Wiosny” — Loteria kwiatowa straniem Związku Prac. Obywatelskiej Kobiet w Wilnie, na dożynki dzieci. — Cena losu 50 gr. 1413

— „Witania poznajcie Wilno”. W niedzielę dnia 2-go kwietnia br. wygłosi Zw. Prapagand. Turystycznej zwiedzi gmach Ubezpieczalni Społecznej. — Zbiórka o godz. 12-ej przed głównym wejściem do Bazyliki. Udział 20 gr.

**TURYSTYKA**  
**ORBIS**  
— Polskie Biuro Podróży „Orbis” przypomina, że dnia 13. IV r.b. upływa ostateczny termin zapisów na wycieczkę do Kowna, która odhędzie się w dniach 29. IV. — 4. V. r.b.

**TEATRY I MUZYKA**  
— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCE**. Dzisiaj o godz. 20-ej „Zadrosć i medycyna”. Ceny popularne.  
Prapremiera „Bogoburców” w Teatrze na Pohulance! W sobotę dn. 1-go kwietnia wchodzi na afisz Teatru na Pohulance — Jerzego Ostrowskiego p. t. „Bogoburcy”. Utwór ten uzyskał na

Redaktorzy Ciałów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Cieszewski — recenzje filmowe, Jadwiga Dzieluska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaże społeczne, Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstanty Syzewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodnich, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. „W Wilnie Stolicy”.

## Ofiary

- Dogiel Kazimierz na karabin maszynowy 2 zł.
- Stanisław Moroz na karabin maszynowy 2 „
- Prof. H. L. na karabin maszynowy 50 „
- Leszek Lubiński na karabin maszynowy 10 „
- Bolesław Subirre na karabin maszynowy 5 „
- Zygmunt i Kazimierz Augustowscy na karabin maszynowy 3 „
- M. O. i B. L. na karabin maszynowy 5 „
- J. J. na karabin maszynowy 2 „
- Jan Mołochowicz na karabin maszynowy 2 „
- Studentka USB Wanda na karabin maszynowy 3 „

Dla chorej na cukrzycę  
Antoni Boryka jeden flakon insuliny.  
Marja Ganowa cztery flakony insuliny.  
Bezmiennicie: jedna paczka ziół leczniczych.  
p. Chomiczewska 4 zł.

**Świąteczne zakupy wszyscy wsk tęczniąją** w Składzie Aptecznym. Perfumeryjnym i Kosmetycznym  
**Wł. NARBUTA**  
WILNO, ŚWIECJAŃSKA 11.  
TEL. 4-72.  
Ceny niskie i stałe.

**Małe święta bez Krupnika**  
**BZEGOWANIA KRUPNIK**  
i **FILAROWANIA KRUPNIK**  
sporządź się przy pomocy zapraw z owo-korzennej Flakon 1 zł. wystarcza na 1 — 3 litry wódki  
**Polec. Skład Apteczny Władysława TRUBIŁY**  
Wilno, Ludwiska 12 (óg. Łatarskiej)  
— **pecałość ziół lecznicze** —

**NASIONA**  
kupuj tylko w **CENTRALI**  
**Zaopatrzeń Ornodniczych**  
Wilno, ul. Zawalna 28. Tel. 21-48.

**MASŁO STÓŁOWE**  
z mąki Wielkie Sołeczniaki  
**kilo 320**  
polec. **ZWIEDRYŃSKI**  
Wileńska 36. Tel. 12—24.

**GRUŻLICA**  
**PŁUC**  
jest nieubita i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób p. u. nych, bronchitach, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosuj pp. lekarze „Balsam Triolan — Age”  
który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego.  
Sprzedaje apteki.  
Sygnatura: Km. 262/39.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru I, mający kancelarię w Wilnie, ul. Jezwicka Nr. 8 — 2, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1939 r. od godz. 10 w Wilnie, ul. Św. Mikołaja Nr. 7, odhędzie się licytacja ruchomości, składających się z pianina i różnych mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 703.  
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Wilno, dnia 24 marca 1939 r.  
Komornik

**BIBLIOTEKA**  
**Teresy Łopuszyńskiej**  
WILNO.  
Śniadeckich 3 (róg Mostowej)  
Beletrystyka w języku polskim i francuskim.  
— Książki dla dzieci i młodzieży. —  
**NOWOŚCI POWIEŚCIOWE.**

**ZAKŁAD KUŚNIERSKI**  
DYPL. MISTRZA  
**S. Wiśniewskiego**  
Wilno, Królewska 1. Tel. 29-24  
Specjalność płaszcze karakutowe, kotkowe, dachy, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa.

Na większy i najpoważniejszy **ZAKŁAD KOSMETYCZNY**  
**„Neo-Kosmetyka”**  
MICKIEWICZA 33  
opiera zabiegów na podstawach ściśle naukowych Zapobiega zmianom zanikowym i leczy najstarsze niedomagania skóry.

**SKŁAD APTECZNY W. KACZYŃSKI**  
Wilno, Portowa 5  
byłego długoletniego pracownika fir. „Narbuta”  
polec. wszelkie artykuły kosmetyczne, perfumeryjne, gospodarcze, ziółta TREIOS DEVINERIOS oraz krupnik polski, litewski, Solanki Druskienickie. Ceny reklamowe.

**Kupno i sprzedaż**  
**PRACE DO SPRZEDANIA** w dzielnicy uregulowanej i skanalizowanej. Kalwaryjska, blisko mostu. 1800 mtr. lub 3000 mtr. Prawo zabudowania uzyskane. Wiadomość: Wilno, tel. 27—92, w godz. od 15 do 16 lub w Admin. „Słowa” sub „place—gotówka”.

**DZIAŁKA ZIEMI** 1.140 m. kw. przy ul. Tatrzańskiej na Antokolu do sprzedania. Wiadomość: ul. Senatorska 9 — u właśc. demu.

**TEODOLIT** używany „Gerlach” 1/2 minutowy — sprzedam. Cena 750. Oglądać 9—10 kwietnia. Wilno, Marcowa, 12 — Tubielewicz. 910

**ZĘBY SZTUCZNE** kupuje L. Minkler, Wileńska 21 m. 1. 1299—815

**Lokale**  
**MIESZKANIE** 3-pokojowe z wszystkimi wygodami, wolne od podatku do wynajęcia od 1 maja r.b. ul. Jasna 2-a m. 4 (Zwierzyniec). 1425—908

**POKOJ** do wynajęcia umeblowany z wygodami dla solidnej osoby — ul. Św. Ignacego 5 m. 2. 902

**Nauka**  
**„BUCHALTERYJNE WSPÓŁCZESNE WYKŁADY”**, Warszawa, Nowogródzka 48, gwarantują wieloletnią samodzielną — natychmiastową warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie.  
**Poszukują pracy**  
**KRESLARZ**, przyjmuje wszelkie prace w swym zakresie: plany, projekty etc. Ceny niskie. Oferty do Administracji „Słowa” dla „Kreślacza W.”.

**BIEGŁA** maszynistka poszukuje pracy biurowej, oraz może przyjąć pracę w zakresie przepisywania do domu. Zgłoszenia do Admin. „Słowa” dla M. P.

**BIURALISTKA** ze znajomością buchalterji, pisania na maszynie — poszukuje pracy. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” dla S. A. 1986

**MŁODA**, uczciwa pomocnica domowa szuka pracy na skromnych warunkach: Łaskawe zgłoszenia kierować do „Słowa” dla Małopolanki.

Nieodwołalnie ostatni dzień „GIBRALTAR”.  
JUTRO PREMERA. Najnowszy wielki sukces! Film, tęczący rytmem wiek i pięknej młodości

# TRZECH PRZYJACIÓŁ

W rolach głównych:

# ROBERT TAYLOR

# MARGARET SULLAWAN

# FRANCHOT TONE ROBERT YOUNG

Reżyserja: FRANK BORZAGE.

**REPREZENTACYJNE KINO „CASINO”.**  
„Casino” dla wszystkich. Wszyscy do „Casina”.  
Dzisiaj nieodwołalnie ostatni dzień  
**PATROL BOHATERÓW**  
W roli głównej ERROL FLYNN.  
Już od jutra:  
TYRONE POWER bohater filmów: „Suez”, i „Marja Anton na”  
ukáže się w wielkim filmie muzycznym  
**SZALONY CHŁOPAK**  
Muzyka: (Alexanders i Arttime Band)  
Irvinga Berlina, twórcy najpięknego JAZZU i SWINGU.

**HELIOS! HARRY BAUR**, który zdobył najcenniejszą broń — pieniądze  
**GABY MORLAY** — niewierna żona w arcyfilmie  
**„WILKA O KOBIECIE”** Nadpr.: Atrakcja kolorowa i aktualności.

**Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9.**  
Najpiękniejsza arcydzieło  
filmowe w języku polskim **„TAJEMNICE INDJI”**  
Wyjątkowo głęboki i wzruszający dokument.  
Sceny nigdy dotąd nie widziane przez Europejczyków.  
Początki seansów o g. 4-ej, w święta o g. 1-ej.

**NAJWIĘKSZE KINO WILNA — „MARS” — CENY POPULARNE.**  
Dzisiaj PREMERA! Dwa pierwszorzędne filmy w jednym programie: 1) Wspaniała para aktorska KATARZYNA HEPBURN i FRANCHOT TONE we wzruszającym dramacie „10 LAT ŻYCIA”  
2) Najlepszy film sensacyjny wszystkich czasów p. t. **„DANIEL BOONE”**

**UNIEWAŻNIAM** zagubione dokumenty na nazwisko Eljasza Rabinowicza z Głębokiego: 1) dowód osobisty, wydany w r. 1922 przez Starostwo pow. dziśnieńskiego, 2) Książkę wojskową Nr. 139, wydaną przez PKU. Święciany. 1374

**Różne**  
**POSZUKUJĘ** spółnika (czki) z 5—7 tysiącami do intratnego chrześcijańskiego przedsiębiorstwa, celem zwiększenia produkcji. Oferty do Administracji „Słowa” pod „Interes”. 1366—867

**Praca zaofiarowana**  
**ROLNIK - OGRODNIK**, samotny, potrzebny zaraz na wyjazd. Oferty do Biura S. Grabowskiego, Garbarska 1 pod „Rządca rolnik”.

**POTRZEBNA NIANIA** - wychowawczyni z szcylem, zgłaszaj się tylko ze świadectwami. Adres w Administracji „Słowa” 1421—907

**POTRZEBNA** panienka ze skromnymi wymaganiami do dwojga dzieci od zaraz. Wielka 10 m. 7.

**Zguby**  
**RÓZANEC DWA** znaleziono na ulicy W. Pohulanka. Zgłosić się do administracji „Słowa”.

**ZGUBIONĄ** książeczkę zakupu wyrobów tytoniowych na rok 1939 wydaną na imię Setowej Walerji zam. w Wilnie przy ul. Ciesielskiej 20-a — unieważnia się.

**PRZYBLĄKAŁ SIĘ** młody pies, rasy boks, szary przegowany. Królewska 7 — 6. Po trzech dniach uważam za własność.

**KALEKA SPARALIZOWANY**, bez rodziny, bez środków do życia, w okropnej nędzy, tą drogą prosi Czytelników o stare ubranie, obuwie i wsparcie pieniężne. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” dla Jurczyna.

**STARUSZEK SPARALIZOWANY** bez środków do życia, prosi łaskawych czytelników o wsparcie; ofiary przyjmuje Admin. „Słowa” dla sparalizowanego staruszka

**CHORA STARUSZKA** (76 lat) samotna, bez żadnych środków do życia biega o pomoc (również bieliznę i obuwie na małą nogę). Łaskawe ofiary do Admin. „Słowa” dla M. M.

# Konto P. K. O. Nr. 700.724

**CENY OGŁOSZEN:** wiersz 10 centymetrowy 1 szpalt. w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia nieliczne 75 gr. Kronika reklam, miłoś. i z. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne, o 50 % drożej. Układ ogł. w tabelach i z tekstem 6-ciu szpaltowy. Adm. nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca, terminy druku Administracji, oraz odnowy 12-ty.